

REPUBLIKA

ROK II. | LÓDZ, CZWARTEK 9 PAŹDZIERNIKA 1924 r.

NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY

№ 276

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Program rządu niemieckiego. Pięć punktów kanclerza Marxa. — Co mówią centrowcy, demokraci i socjaliści?

Berlin, 8 października.

Agencja Wschodnia.

Kanclerz Rzeszy Marks przedłożył wczoraj przed komisją parlamentarną program polityki rządowej, na który składa się 5 punktów, obejmujących kształt polityki rządowej.

Punkty te brzmią następująco:

1) Konstytucja z dnia 2 sierpnia 1919 roku uznana zostaje za prawnie obowiązującą dla życia państwowego, każde przekroczenie jej, czy to w drodze obejścia, czy też w drodze gwałtu, będzie ścigane jako zdrada stanu i odpowiednio ukarane.

2) Kierunek polityki zagranicznej ustalony zostanie na zasadach układów londyńskich. Ustawy, wprowadzone w życie na podstawie tych układów będą lojalnie wykonywane, tak samo oczekuje się lojalnego ich wykonania od kontrahentów strony przeciwnej. Rząd dołoży starań, aby najskrupulatniej wykonać przyjęte zobowiązania.

3) Przy podziale ciężarów, wynikają-

cych z powyższych ustaw, stosowaną będzie miara socjalna i sprawiedliwości, ze względu na ogólne położenie gospodarcze.

4) Uwolnienie państwa od ciężarów na cele socjalne.

5) Pod względem gospodarczym rząd dążyć będzie do wysokiego o ile możności podniesienia produkcji i użyteczności pracy, aby zapewnić w świecie międzynarodowym zdolność kredytową i konkurencyjną Niemiec, co jest niezbędne ze względu na obciążenie reparacyjne.

UCHWAŁY CENTRUM I DEMOKRATÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 8 października.

Przez dzień dzisiejszy odbywały się posiedzenia frakcji parlamentarnych dla zajęcia stanowiska w sprawie linii wytycznych, przedstawionych przez kanclerza Marxa a dotyczących utworzenia gabinetu koalicyjnego.

Dotychczas znane są w pierwszym rzędzie uchwały frakcji centrum i frakcji demokratycznej.

Frakcja centrum powzięła po wystąpieniu kanclerza Marxa jednomyślnie rezolucję, zaznaczając, że partja popiera stanowczo usiłowania kanclerza w kierunku rozszerzenia obecnej koalicji przez wciągnięcie do niej wszystkich gotowych do współpracy partji prawicy i lewicy dla stworzenia silnego rządu. Rezolucja podkreśla, że stronnictwo centrum oczekuje, iż wszystkie powołane do współdziałania partje połączą się w pracy nad odbudową ojczyzny.

Frakcja demokratyczna powzięła jednomyślnie rezolucję, stwierdzając, że frakcja uważa zmiany rządowe w obecnej sytuacji politycznej za niepożądane. Rozwiązanie ważnych zagadnień polityki zagranicznej wymaga chwilowo unikania

rządowego kryzysu. Gdyby wprowadzenie zmian w składzie rządu nie dało się uniknąć, wobec sanowiska, zajętego przez inne frakcje parlamentu, wtedy pierwsi demokraci nie odmówią poparcia rządowi rozszerzonemu naprawo i lewo, zgodnie z propozycją kanclerza.

OPINIA SOCJALISTÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 8 października.

Dzisiaj w południe zebrało się posiedzenie frakcji S. D. dla przygotowania posiedzenia frakcji. Prezydium postanowiło zaznaczyć frakcji, że należy stosować w dalszym ciągu taktykę, rozpoczętą przez jej przedstawicieli. W toku rokowań z kanclerzem: w razie niedościa do skutku bloku „Wspólnoty pracy” ma wypowiedzieć się za rozwiązaniem parlamentu.

Frakcja będzie zwalczała projekt utworzenia bloku „Wspólnoty pracy”, jako bloku, zdaniem socjal-demokratów, burżuazyjnego.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

MANIFEST POLSKOŚCI KRESÓW ZA CHODNICH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bydgoszcz, 8 października.

Z okazji rozpoczynającego się „Tygodnia lotniczego” odbył się tu w niedzielę szereg uroczystości. Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, a przed ustawionymi aeroplanami wygłoszono szereg przemówień. W końcu zebrani przyjęli następującą rezolucję: „Wobec tego, że rząd niemiecki, zarówno jak i niemieccy politycy i publicyści, od pewnego czasu objawiają zamiar żądania rewizji traktatu wersalskiego w tym kierunku, aby prowincje zachodnie Polski były oddane Niemcom — oświadczamy, że prowincje te są polskie, bo żyje w nich ludność z dziada, pradziada polska, i polskim mówiącą językiem, a tylko napływowa, nieznaczna część ludności jest niemiecka. Wszelką dyskusję na temat oderwania ziem tych od Rzeczypospolitej uważamy za wykluczoną. W razie zamachu Niemiec na ziemie nasze bronąć się będziemy do ostatniej kropki krwi, choćby sprężył się przeciw nam wszystkie potęgi świata. Do han dy naszym ludem nie dopuścimy. Wara napastnikom i intrygantom politycznym od naszej ziemi i naszego ludu! Tak nam dopomóż Bóg!”

Z DYPLOMACJI.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Pan prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację dotychczasowego posła

polskiego w Brukseli p. Sobańskiego na posła w Madrycie.

KOMISJE PARYTETOWE.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Dziś przybywają do Warszawy wojewodowie: z Katowic p. Biłski, z Pomorza p. Wachowiak i z Poznania p. Bniński, dla omówienia z władzami centralnymi sprawy powołania do życia komisji parytetowej, złożonej z obywateli Rzeczypospolitej narodowości polskiej i niemieckiej w celu rozpatrzenia wniosków nadania obywatelstwa polskiego optantom na rzeź Polski.

RADA SPOŻYWCÓW.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Na dzień 17 bm. zwołano zebranie rady spozycowców.

Na porządku dziennym referat o sytuacji gospodarczej państwa, unormowaniu cen przemiatu maki i chleba.

PERSOWIE NA WYSTAWIE POLSKIEJ

Polska Agencja Telegraficzna.

Konstantynopol, 8 października.

Wczoraj na wystawie odbyło się przyjęcie dla tutejszej izby handlowej perskiej która stawiała się in corpore.

W przemówieniach, jakie wygłosili delegat rządu p. Ostrowski i przedstawiciel izby, podnoszono potrzebę zbliżenia handlowego. Persi interesowali się głównie cukrem, dżiadem włókienniczym i platerami. Następnie dokonano transakcji z Persją artykułami chemicznymi i ołowkami.

KOMUNIKAT WOJENNY CHIŃSKI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Pekin, 8 października.

Po dłuższym przygotowaniu artylerijskim, trwającym 24 godzin, wojska Czang Tso-Lina poprowadziły o godz. 8 rano gwałtowny atak na froncie Szanghaj-Khen. Atak został odparty. Pojedynek artyleryjki trwa.

SPRZECZNE DONIESIENIA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Szanghaj, 8 października.

Według doniesień ze źródeł japońskich wojska Czang-Tso-Lina wtargnęły do Szanghaj-Kwan. Podczas walk obie strony poniosły ciężkie straty.

W przeciwieństwie do tych doniesień, z Pekinu telegrafują, że atak został odparty.

Obciążenie podatkowe zagranicą.

Wiele płaci anglik, francuz, amerykańnin, niemiec i włoski?

Londyn, 8 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

Do kanclerza skarbu przybyła pod przewodnictwem lorda Beauchamps specjalna deputacja która poprosiła o zmniejszenie podatków, celem umożliwienia od-

rodzenia przemysłu oraz umożliwienia podatnikom wywiązywania się ze swoich zobowiązań. W chwili obecnej podatki w Anglii wynoszą 318 szylingów na głowę, we Francji zaś 139, w Stanach Zjednoczonych 134, w Niemczech 81 szylingów, we Włoszech 66 szylingów. (1 szyling = 1,15 zł.)

„Porządkowanie” kresów.

Czy asysta wojskowa rozwiąże skomplikowany węzeł polityczny?

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: W myśl uchwały rady ministrów, gen. Olszewski i gen. Januszajtys otrzymali rozporządzenie o przysługujących im kompetencjach jako wojewodów.

Kompetencje te w stosunku do uprawnień innych wojewodów, rozszerzane są w tym sensie, że otrzymują oni stałą asystę wojskową, której używać mogą do za bezpieczeństwa porządku publicznego.

Asysta będzie się składała z potrzebnej ilości oddziałów wojskowych, udzielonych z korpusu danego DOK.

Oddziały te będą całkowicie podlegały wojewodzie za wyjątkiem spraw wyszkolenia, które w dalszym ciągu będą należały do dowództwa korpusu.

Uchwalone rozporządzenie obowiązywać będzie aż do uformowania korpusu straży pogranicznej.

Aresztowanie defraudanta.

Kraków, 8 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wczoraj konsul polski w Morawskiej Ostrawie zawiadomił krakowską dyрекcję policji, że zaarrestowano na skutek listów gończych defraudanta Reichera.

Przy Reichercie znaleziono 365 złotych. Dyrekcja policji wydelegowała kilku wywiadowców do Morawskiej Ostrawy, którzy przewiozła Reicherta do Krakowa. Reichert planował ucieczkę do Paryża aeroplanem, czemu jednak przeszkodziło aresztowanie.

Olbrzymi pożar w Bielsku. Spłonęły magazyny surowców i materiałów jutowych.

Katowice, 8 października.

„Gazeta Ludowa” donosi, że w nocy z dnia 7 na 8 b. m. o godzinie 2 w nocy w buchu w Bielsku w jednej z największych w Polsce fabryk przetworów jutowych olbrzymi pożar.

W płonącej fabryce, należącej do przedsiębiorcy Deutscha, położonej w pobliżu dworca kolejowego, spłonęły magazyny z surowcami, zakrażając poważnie sąsiednim zabudowaniom,

Na miejsce przybyły strażnicy pożarne z Bielska i okolicy.

Płomienie objęły 3 magazyny z surowcami i materiałem, niszcząc je zupełnie. Dopiero po nadzwyczajnych wprost wysiłkach udało się połączonym oddziałom straży, około godz. 7 rano ogień opanować.

Powód pożaru nieznan. Szkody znaczne, narazie jednak nie zdołano ustalić ich wysokości.

SPRAWA SENATORA JEWELOWSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 8 października.

Po dłuższej przerwie odbyło się wczoraj posiedzenie komisji śledczej, wyłonionej w swoim czasie dla zbadania zarzutów, skierowanych przeciwko senatorowi Jewelowskiemu. Z zeznań świadków na uwagę zasługują zeznania radcy miejskiego Lentza, który omawiał sprawowanie szefa gdańskiego zarządu celnego Kraeffta. Jak wiadomo, Polska w rokowaniach z Gdańskiem odmówiła w swoim czasie pertraktacji w tym wypadku, o ileby miał w nich uczestniczyć Kraefft, a to z powodu zachowania się jego wobec Polski.

Dziś wielka premjera!!!

ODEON.

Dziś wielka premjera!!!

Obraz kinematograficzny według scenariusza słynnego działacza żydowskiego D-ra WEITZMANN p. t.

KLATWA

Wstrząsająca tragedia w 7-u wielkich aktach, z życia żydowskiego w wykonaniu artystów Burgteatru w Wiedniu.

MOTTO: Kto zdradzi pierwszą swą oblubienicę,
Ołtarz nad tym łączy swe roni,..

Muzyka ściśle dostosowana do charakteru i treści obrazu.

Passaportout (z wyjątkiem prasowych i urzędowych) przez pierwszy tydzień demonstrowania powyższego obrazu nieważne.
POCZĄTEK o 5-ej, w SOBOTY i NIEDZIELE o 3-ej.

Przesilenie w rządzie angielskim.

BOJOWE NASTROJE.

Londyn, 8 października.

Kongres Labour Party uchwalił 3,185 tys. głosami przeciwko 193,000 wyłącznie komunistów z partji pracy.

Wobec krytycznej debaty w izbie nad wnioskiem nieufności do rządu z powodu zawieszenia procesu przeciwko komunistom Campbellowi, uchwała powyższa posiada pierwszorzędne znaczenie polityczne, gdyż wzmacnia stanowisko Mac Donalda w razie nowych wyborów.

Mowę Mac Donalda, inaugurującą kongres, uważają za spalenie mostów porozumienia z liberałami przed jutrzejszym głosowaniem.

Entuzjazm z jakim kongres przyjął wezwanie do walki, rzucone przez premjera świadczy, że partja zdecydowana jest do prowadzić nawet do upadku rządu.

W kołach przeciwnych Mac Donaldowi przewidują, że wybory powszechne na stąpią 15 listopada.

KRÓL ZEZWALA NA ROZWIĄZANIE PARLAMENTU.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 8 października.

Król nadesłał Mac Donaldowi telegram zezwalający na rozwiązanie parlamentu, na wypadek, gdyby w izbie gmin rząd nie uzyskał większości sejmowej.

ZENSKI LLOYD GEORGE.

Londyn, 8 października.

Małżonka Lloyd George ma zamiar postawić swoją kandydaturę w czasie najbliższych wyborów do parlamentu. Pani L. George kandydować będzie z okręgu wyborczego Anglesea.

PROJEKT RADYKALNEGO ROZBROJENIA NARODÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 8 października.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia kongresu pokoju przemawiał cały szereg mówców.

Przyjęto następnie wniosek przeciwników służby wojennej, wzywający człon-

ków Towarzystwa pokoju do wystąpienia przeciw ogólnemu obowiązkowi służby wojskowej.

W dalszym ciągu przyjęto wniosek szwedzki, według którego w pakcie Ligi Narodów ma być zmniejszenie zbrojeń za stąpione całkowitem rozbrojeniem. Aprobowano z małymi zmianami tezy uchwalone przez komisję dla spraw rozbrojenia, wypowiadając się za radykalnym rozbrojeniem.

POSEŁ IRLANDZKI W ST. ZJEDN.

Polska Agencja Telegraficzna.

Waszyngton, 8 października.

Poseł wolnego państwa irlandzkiego, Shiddy wręczył swe listy uwierzytelniające.

STOSUNKI ROSYJSKO-WĘGIERSKIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Budapeszt, 8 października.

Rząd sowiecki zażądał od rządu węgierskiego na pomieszczenie reprezentacji sowieckiej, przeznaczonych do Budapesztu pałacu o 50 pokojach. Reprezentacja sowiecka będzie złożona z 10 urzędników dyplomatycznych i personelu pomocniczego. Tyluż urzędników dyplomatycznych li trzy będzie przedstawicielstwo węgierskie, przeznaczone do Moskwy.

FRANCJA NAWIAZUJE KONTAKT Z SOWIETAMI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 8 października.

Komisja wyłoniona dla sprawy nawiazania stosunków z sowietami, ukonstytuowała się definitywnie. Członkowie komisji uzgodnili swe poglądy na metody pracy.

FINLANDJA DAJE KREDYT.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kowno, 8 października.

Litewska agencja telegraficzna donosi: Finlandzka rada prasy przyjęła projekt o udzieleniu Litwie, Łotwie i Estonji kredytu towarowego na 5 lat.

KATASTROFA POCIĄGU PARYŻ RZYM.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 8 października.

Pociąg Paryż — Rzym wykołait się o godz. 15 około dworca St. Marguerita. 6 osób zabitych, 14 rannych.

CASTIGLIONIEMU PATRZA NA PALCE.

Wiedeń, 8 października.

„Die Stunde” donosi że urząd konserwatorski zwrócił uwagę władzom, że zbiory Castiglioniemu należy wziąć pod nadzór, gdyż może im grozić wywiezienie zagranicę.

STRATY HISZPAŃSKIE W MAROKKU

Agencja Wschodnia.

Londyn, 8 października.

„Times” donosi, że według urzędowych obliczeń straty armji hiszpańskiej w Marokku w czasie od 8 grudnia r. z. wynoszą 5 tysięcy ludzi w zabitych i rannych.

SAMOLOTEM DO BIEGUNA.

Paryż, 8 października.

W marcu roku przyszłego wyruszy no wa francuska wyprawa do bieguna północnego. Wyprawą kierować będzie Jules Payers. Podróż odbędzie się na samolotach.

CZEGO ŻADA ZAGLUL - PASZA.

Agencja Wschodnia.

Wiedeń, 8 października.

Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych — według doniesienia „Neue Freie Presse” — ogłosiło depezę Mac Donalda do nadkomisarza angielskiego dla Egiptu.

W depeży streszczono przebieg rokowań między prezydentem ministrów rządu egipskiego, Zaglul-paszą a rządem angielskim. Zaglul-pasza domaga się wycofania z Egiptu wszystkich angielskich urzędników i rzeczoznawców, oraz samodzielnienia egipskiej polityki zagranicznej. Mac Donald warunki te odrzucił i polecił nadkomisarzowi dla Egiptu utrzymać stan z roku 1922.

Depeza m. in. wyraża nadzieję, że rząd egipski nie dopuści do tego, aby agitaacja nacjonalistyczna w dalszym ciągu usiłowała wywierać wrogi nastrój wśród wojsk egipskich w stosunku do naczelne go dowództwa i urzędników egipskich w stosunku do angielskich funkcjonariuszy naczelnych.

PLACE URZEDNIKÓW FRANCUSKICH

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 8 października.

Dzisiaj pod przewodnictwem Herriota odbyła się konferencja członków izby i senatu z przedstawicielami funkcjonariuszów państwowych w sprawie wystosowania przez funkcjonariuszów żądań podniesienia płac i ustalenia 6,000 franków rocznie, jako minimum płac. Ostateczne decyzje nie zostały jeszcze powzięte.

Herman i Grossman
WARSZAWA, Mazowiecka 16polecają:
**FORTEPIANY
i PIANINA**
wszechświatowej fabryki**Steinway & Sons**

New-York — Hamburg — Londyn.

Do oddania

przy rodzinie z oddzielnym wejściem

2 duże pokoje

frontowe z balkonem elektrycznym oświetleniem i usługą przy ul. Złotej Oferty do „Republiki” pod „Natchmiast oddam”.

Do wynajęcia

umeblowany pokój

przy inteligentnej rodzinie z całodziennym utrzymaniem dla pojedynczego pana

na stanowisku

Oferty sub. „Śródmieście 3” do Adm. „Republiki”

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

Do sprzedania

na dogodnych warunkach samochód 6-cio osobowy w dobrym stanie z instalacją elektryczną o sile 40 HP. Oglądać można codziennie od 8 — 15, Wólczajska 225.

Poszukuje

pokoju z kuchnią

względnie pokoju bez umeblowania. K. Klikar, Piotrkowska 293.

Spytajcie się swego lekarza,

a ten wam potwierdzi, że

FAGOSOL

jest uznanym środkiem przeciw **chorobom płucnym**. Zalecany przez powagi lekarskie. Fagosol leczy: Gruźlicę, Bronchit, Kaszel, Astmę i Koklusz.
Skład główny: **Henryk Fuks** Warszawa, Żórawia 4-a.
Ządać w aptekach i składach aptecznych.

Dni szczęścia zbliżają się!

Ciągnięcie 10 Loterii Państwowej odbywa się dnia 16 i 17 Października r. b.

Główna wygrana 250.000 złp.

Cena całego losu 24 złp.; jedna czwarta losu 6 zł. Losy nabywać można w ograniczonej ilości w znanym kantorze loterii

Izraela Litmana Piotrkowska 32.

Centralne Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców

Województwa Łódzkiego, Piotrkowska 10

wzywa swych członków, których obrót za I-sze półrocze 1924 r. został przez Komisję Szacunkową przeszacowany do niezłocznego zgłoszenia się do kancelarii Stowarzyszenia w godzinach od 9-ej — 1-ej i od 4-ej — 8-ej wiecz. z nakazem płatniczym, celem zarejestrowania się.

Próbowała już Pani?

nową namiastkę kawy

„Enrilo”?

Bez żadnych innych domieszek zastępuje ona w zupełności drogą kawę ziarnistą. „Enrilo” posiada smak i aromat kawy w tak wysokim stopniu, że zadawalnia nawet najwybredniejsze wymagania. Ze względów zdrowotnych i wysokiej wartości odżywczej, bywa „Enrilo” polecane przez wiele powag lekarskich. W obecnych warunkach drożyznianych przynosi „Enrilo” z powodu niskiej ceny duże oszczędności w każdym gospodarstwie. Za znakomitą jakością ręczą wyjątkowi wytwórcy:

HENRYKA FRANCA SYNOWIE
fabryka surogatów kawy S. A.
Skawina-Kraków.

Oredzie chjeno-piasta.

Uchwalone przez kluby Chjenu i Piasta rezolucje niektórzy komentują, jako dowód, że stronnictwa te pragną objąć rządy. Trudno zdanie to podzielić. Pominąwszy już to, że kluby te nie mają większości, podobnie jak i lewica, to kto ogłasza tego rodzaju kompromitujące oredzie, sam dyskwalifikuje swą zdolność do władzy. Nikt, kto do reszty nie stracił zdrowego rozsądku, nie ofiaruje swych usług rządzielskich pod hasłem zaprowadzenia stanu wojennego, choćby tylko na kresach. Bo rządzić zapomocą stanu wyjątkowego — według znanej sentencji Cavoura — może nawet... osioł.

Na takim samym niskim poziomie politycznym stoją kluby Chjenu i Piasta, gdy obecnie tylko wrogowie państwa twierdzą, że na kresach panuje anarchja, natomiast rząd wszelkimi siłami stara się przekonać opinię wewnętrzną i zewnętrzną, że ludność jest po stronie władz polskich, a z bandytami łatwo sobie dać radę, „patriotyczny” Piast” podtrzymuje właśnie wersję o anarchji. A czy jest na świecie trzeźwy polityk, który uwierzy, że zapomną represji tę „anarchję” się usunie? Również na lichy żart zakrawa, gdy Piast narzeka na powagę państwa. Po Chjenu-Piastie niczego innego, jak dalszej inflacji spodziewać się nie można, a chyba nie to jest środek na przesilenie ekonomiczne. Dalej idzie pomysł już absurdalnie bolszewicki, jak zniesienie nietykalności poselskiej. Jak wiadomo, z nietykalnością nie jest u nas i tak zbyt świetnie. Poseł oskarżony o działalność antypaństwową, nawet w bardzo ciasnym rozumieniu tego słowa, zostaje z wielką łatwością wydany sądom, a następnie — jak to np. było z posem pepesawskim Stańczykiem, prokuratorem berdowski — komentuje to wydanie, Czegóż więc Piast chce jeszcze? Czy dostateczną ma być denuncjacja ze strony prasy reakcyjnej, ażeby posia od razu wpakować do więzienia? Ależ to byłoby naśladowaniem metod czczewiczki! Byłoby to w dodatku bronią obosieczną, bo wystarczy tylko zasadniczo zejść z drogi praworządności, a potem wszystko już idzie jak po maśle, niekoniecznie w kierunku wyknętych przez zaślepionych inicjatorów.

Punkt trzeci stwierdza słuszny fakt, ale wypowiada zniwelowanie wniosku. Nikt nie wątpi o tem, że „w postępowaniu rządu niema programu i konsekwencji”, ale dlaczego tak jest? Przecież właśnie Chjena i Piast popierają rząd czynnie, lewica zaś zachowuje się tylko biernie. Jeżeli więc partje te mogą mieć większość, to i ten rząd spełni ich wolę, co zresztą właśnie się dzieje na każdym kroku. Skoro zatem prawdą jest, że rząd niema programu, to tylko dlatego, że i Chjeno-Piast go nie posiada.

Ale przypuśćmy na chwilę, że rząd dlatego jest nieodpowiedni, że w sejmie niema wyraźnej i przeważającej większości. Ale w takim razie wypływać stąd może tylko ten wniosek, że trzeba sejm rozwiązać i wynaczyć, że trzeba sejm rozwiązać i wynaczyć. Tymczasem punkt siódmy głosi, że hasło rozwiązania sejmu, wysuwane przez lewicę jest... „demagogia, w celu powiększenia zamieszek i wstrząśnięć”. Ale i na tym stanowisku Piast wytrwać nie może, bo rychło głosi coś wręcz odwrotnego. W punkcie ósmym Piast sam już się liczy z tem, że sejm może się okazać niedojrzały do konsolidacji stronnictw polskich, stojących na gruncie państwo-

wym, wskutek czego może się okazać konieczność zmiany konstytucji tudzież ordynacji wyborczej, a następnie wyznaczenia nowych wyborów. Zachodzi wszakże pytanie, że jeżeli i tak trzeba będzie sejm rozwiązać, to czemu nie spróbować urządzenia wyborów na podstawie obecnych praw, bo a nuż Polska jak i wiele innych państw wytworzy po wyborach większość lewicową. Paradnem jest także, że Chjena-Piast szuka dla siebie spółników stojących na „gruncie państwowym”. Toć właśnie te dwie partje przedstawicielstwem nie stoją na gruncie państwowym, jeno nacjonalistycznym. Nawiasem mówiąc, cały ten pomysł zmiany konstytucji jest praktycznie niewykonalny, bo jeżeli Chjeno-Piast nie może utworzyć zwyczajnej większości do objęcia rządów, to tembardziej nie zbierze większości do zmiany konstytucji.

Uchwały Chjenu są naogół podobne do rezolucji Piasta, tylko mają zabarwienie jeszcze bardziej reakcyjne. Szczególnie szkodliwym wobec powagi Polski zagranicą nacechowana jest uchwała dotycząca spraw zarządczych. Uchwała, witając obłudnie powszechnie ustanowienia narodów do zabezpieczenia pokoju, zapowiada, że zamach na granice Polski będzie przez naród polski odparty z całą bezwzględnością, a jednocześnie protestuje przeciwko zachowaniu się delegacji polskiej w Genewie, która nie od-

parła prób zakwestjonowania praw Polski do Górnego Śląska. Tego rodzaju uchwała sprawić może na politykach zachodnich, umiających i lubiących czytać między wierszami, wrażenie, że tylko minister lewicowy stoi w Polsce na gruncie pokoju i uchwał genewskich, natomiast przy zapanowaniu w Polsce prawicy, kraj może się stać siedliskiem militarysty, nie liczącego się z zobowiązaniami międzynarodowymi. Albowiem wszystko, co było możliwe do przemawiania i przeprowadzenia na rzecz nietykalności granic Polski, zostało doskonale uczynione przez ministra Skrzyńskiego. Czy nie znaczy to, że reakcja dezawuuje ministra polskiego, o ile nie udało mu się osiągnąć wszystkiego, czego by się ona spodziewała po podpisaniu w Genewie protokole.

Protest przeciwko min. Skrzyńskiemu z powodu jego rzekomego mankamentu w spr. śląskiej i czyhanie na jego dymisję jeszcze bardziej potwierdza w mniemaniu, że Chjena należy do ugrupowań, które są zdolne do wszystkiego. Łatwo sobie wyobrazić, jakie wrażenie dojdzie do władzy! Byłoby błędem mniemanie, że Chjena i Piastowi naprawdę chodzi o utrwalenie granic polskich. Toć w sprawie mniejszości kresowych rezolucja ich poprostu parafrazuje znane słowa Stołypina „naprzód uspokojenie, potem refor-

my”. Albowiem czytamy: „Sprawa mniejszości narodowych nie może być rozstrzygnięta w atmosferze nacisku różnych band, ani szkodliwych hasel, szerzonych przez projekty niektórych stronnictw. A jak Stołypinowie obronili granice — wszystkim wiadomo? Jest to zarazem dowodem, że skromne ustawy językowe uchwalone przez sejm głosami wszystkich stromictw polskich mają być przez Chjeno-Piasta odłożone do „lepszych czasów” t. j. na czas nieokreślony. Podkreśla to także rezolucja Chjenu, protestująca przeciwko przyrzeczeniu min. Skrzyńskiego, że kiedyś uniwersytet ukraiński przeniesiony będzie do Lwowa. Bo przecież cały sens założenia uniwersytetu w Krakowie polegał tylko na czasowości tego ograniczenia praw ludności ukraińskiej pod względem posiadania uczelni wyższej na swej ziemi etnograficznej. Uwiecznienie uniwersytetu rusińskiego w mieście, gdzie niema ani jednego rusina podobne jest — według trafnego określenia radnego Hołówki — do tego, jakgdyby polakom przed wojną ofiarowano uniwersytet w Kazaniu.

To wszystko dostatecznie świadczy, że trudno wierzyć, by odpowiedzialne partje wybierały się do utworzenia na serjo rządu z takim szalonym programem, chyba że postradały one do reszty wszystkie zmysły... polityczne.

Admonitor.

Zycie Paryża mknie w automobilu.

Dawny Paryż bohemy i dzisiejszy Paryż szoferów. — Co dziś fascynuje paryżan i paryżanki? — Olbrzymia wystawa samochodów. — Tętnem motoru żyje dzisiaj cały Paryż.

(Korespondencja własna „Republiki”).

Paryż, w październiku 1924.

Paryż dzisiejszy nie jest tym Paryżem z przed wojny, Paryżem, który epatował się mową wielkiego polityka lub sensacją literacką w postaci „rewolucyjnej” książki lub „epokowego” dramatu. Dzisiejszy Paryż takich wynurzeń zupełnie nie zna, i to nie dlatego, że brak jest odpowiednich obiektów, na tle których kołysałby się fale sensacyjne tłumy, lecz przede wszystkim z tego względu, iż wiele zmieniło się na świecie, a więc i w Paryżu. Literatura, retoryka, rewolucja w sztuce należą już dzisiaj do kolekcji okazów muzealnych, spoczywających w gablotkach Clumy lub Carnavalet. Są to egzotyczne egzemplarze, kryjące się jeszcze gdzieś w kącie Rolande'y, pod skrzydłami szerokiego kapelusza długowłosej cyganki montparnassowskiej. Są to głuche echa przeszłości, odgrzebywane ręką paryskiego poety, sprzedającego na ulicach pocztówki i wyciągającego rękę po jałmużnę...

Paryż przepelniony dźwiękiem sygnałów automobilowych, Paryż przepelniony atmosferą spalonej benzyny, Paryż przeryty tunelami kolejek podjazdowych i opasany stalą drutu i szyn, przestał już być Montmartrem, Parnasem świata. Paryż dzisiejszy nie zatrzymuje się w dumie na placu Bastylji lub przed strzeżoną bramą Notre Dame, lecz pędzi z zawrotną szybkością obok historycznych pamiątek, poprzez groby wielkich mężów, gna w tramwajach, autobusach, samochodach, kolejkach podziemnych i

nadziemnych, parowych i elektrycznych w windach przyczepionych do stalowych wiązań wieży Eifla, leci ku jakimś nieznanym echom, jakgdyby lubując się w zawrotnym tempie, rozkoszując się pędem bez mety i końca.

**

Wczoraj otwarto perjodyczną wystawę samochodów t. zw. Salon de l'Automobile. Jest to sensacja dnia, obok której nikną najdonioślejsze sprawy, nie mówiąc już o rokowaniach francusko-niemieckich, toczących się skromnie w jednym z pawilonów ministerstwa handlu, któreimi ulica bardzo mało się interesuje.

Salon de l'Automobile! Wielkie zdziwienie dnia! — jak tytułują ten ewenement wszystkie dzienniki paryskie. Otwarcie tego nowoczesnego wernisazu bardzo skromne. Bez zbytecznych mów, bez oficjalnej pompy. Zwyczajny posterunek policyjny zdejmujący sznur zamykający wejście i olbrzymi tłum, który jeszcze na długo przed dziewiątą rano zalegał awenne Aleksandra III wdarł się do potężnej hali Wielkiego Pałacu — Grand Palais. W wielkim tym gmachu, ściśle położonym między Sekwaną i Polami Elizejskimi, odbywają się wystawy obrazów i rzeźb, sztuki czystej i stosowanej, ale nigdy nie widzi on takich mas ludzkich, jakie przesuwają się tu w czasie salonu automobilowego.

Nie spotykamy tu oczywiście ani zatabaczonego krytyka, ani egzaltowanej damy, ani wreszcie długowłosego arty-

sty. Prawie sami mężczyźni o twarzach wygolonych i energicznych.

Wechodzimy do środka. Pod olbrzymią szklaną kopułą pałacu gaszczą linijacych nowiutkich automobili. Pod wspaniałą dekoracją z złotych i fioletowych szarf wielkie tablice noszące dumnie nazwiska firm, które brzmią jak dewizy, jak dawne maksymy filozofów, jak wielkie hasła waleczących o postęp ludów.

A tłum zwichłowanych ludzi jak hipnotyzowany. Stuk motorów, blask rur i cylindrów (nie aksamitnych, bo takich tutaj się nie spotka), zwierciadlista powierzchnia karoserji, jasne żrące latarni i reflektorów porywają go, unoszą, czarują i entuzjają.

Ludzie cisną się przed samochodem przeciętym przez środek. Jest to nowa kreacja pomysłowego Citroena, który chociaż niedawno stosunkowo przywdrował z naszych stron, a już dzięki swej energii i szalonej przedsiębiorczości potrafił opanować rynek francuski i uczynić z siebie europejskiego Forda. Przekrój jego nowego wozu, dokonany wprawna ręką inżyniera - chirurga, ukazuje naszym oczom wszystkie tajemnice wewnętrznej konstrukcji motorów, podwozia i karoserji.

Ludzie rozprawiają głośno, dyskutują, kręcą głowami, naciekają na skomplikowane dzwignie, otwierają wentyle, przenikają budowę maszyny, żyją tętnem jej motoru...

Tętnem motoru żyje dzisiaj cały Paryż.

Jan Urbach.

Tajemnice laboratorjów policji kryminalnej. Teatr, muzyka i sztuka.

W jaki sposób nauka pomaga przy wykryciu zbrodniarza.

W Paryżu ukazała się niedawno bardzo ciekawa książka komisarza urzędu śledczego, Edmunda Locarda o tajemnicach laboratorjów policji kryminalnej. Książka ta zawiera cenny materiał dla interesujących się wypadkami kryminalnymi, gdy bardzo często powikłanie faktów wyklucza możliwość rozwiązania zagadki. Kilka przykładów, podanych w tej książce, przewyższa swą rzeczywistością fantazję Conan Doyle'a.

Laboratorjum policji kryminalnej jest bowiem miejscem, w którym nauka łączy się z fantazją, matematyczna ścisłość z urojoną domyślnością, fakty z nierealnymi przypuszczeniami.

Niewidoczny włos, brud pod paznokciem, zatarte ślady palców na kłamec — wszystko to stanowi dla policji śledczej pierwszorzędną materię, obciążającą oskarżonego, któremu nigdy na myśl nie przyszło, ażoby wina jego mogła być udowodniona.

W romansach kryminalnych detektyw zazwyczaj od razu trafia na ślady zbrodni, od razu znajduje mordercę w rzeczywistości ci jednak agent śledczy musi w swą pracę włożyć niezmiernie dużo poświęcenia i inteligencji, by wykryć sprawcę zbrodni.

W Lyonie znaleziono niedawno na jednej z podmiejskich uliczek zamordowaną prostytutkę.

Ciała było okropnie posiekane nożem i gdy przybyły na miejsce wypadku władze policyjne, zastano już stygnące zwłoki.

Przeprowadzone śledztwo nie ujawniło żadnych danych co do osoby mordercy.

Następnego dnia zatrzymano na tej samej uliczce jakiegoś pijaka, który nie mógł się wylegitymować przed policjantem.

Na zadane mu pytanie w komisariacie policji, gdzie spędził ostatnią noc, pijany odrzekł:

— Nie wiem... nie pamiętam... słyszałem tylko, że zamordowano jakąś prostytutkę... Kto wie?... Może u niej byłem...

Zrobiono rewizję w jego mieszkaniu i na jednej z jego koszul znaleziono ślady krwi.

A więc podejrzenia były uzasadnione. Policja jednak nie poprzestała na tem. Rzeczoznawcy zwrócili uwagę, że pod-

czas sekcji zwłok ciała zamordowanej pokryte było mnóstwem pcheł. Jednocześnie w ubraniu pijanego spostrzeżono również pchły. Pod kierunkiem specjalnych przyrodników zbadano przez mikroskop pchły zamordowanej i pchły rzekomego mordercy — przyczem stwierdzono, że pierwsze są zupełnie niepodobne do drugich.

Na tej zasadzie aresztowanego pijaka zwolniono.

Po pewnym czasie przyłapano sprawcę innego jakiegoś morderstwa, który przyznał się do zamordowania prostytutki.

Fakt ten najdosadniej charakteryzuje jak bardzo wielką rolę odgrywa w kryminalistyce nauka i doświadczenie.

Oto drugi wypadek: Pewnego dnia znaleziono zamordowaną kobietę w własnym mieszkaniu w łóżku. Morderca, prawdopodobnie bardzo cyniczny, zostawił przy łóżku zamordowanej pęczek rzodkiewek i własne ekskrementy.

Po pewnym czasie schwytano szajkę bandytów, którzy stanęli pod sądem. Jeden z rzemieślników wziął na siebie całą odpowiedzialność, wobec czego reszta jego spółtowarzyszy miała być zupełnie uniewinniona.

Ale i w tym wypadku bakterjologia przysłała policji z pomocą.

Oto po zbadaniu bakterji, wytwarzających się z ekskrementów jednego z bandytów, przekonano się, że są one te same jakie zaobserwowano w mieszkaniu zamordowanej kobiety.

Bandytę wzięto w krzyżowy ogień pytań i w końcu wydostano od niego przyznanie się do winy.

Innym razem nieznaną sprawcy dokonali morderstwa w pewnej fabryce. Stwierdzono dokładnie ślady nóg, prowadzące z ulicy po przez parkan do budynku fabrycznego. Zamordowany leżał tuż pod płotem.

Zabity prawdopodobnie stanął na przeszkodzie mordercom, którzy w celu uniknięcia odpowiedzialności, popełnili zabójstwo.

Po kilku dniach przyłapano dwóch po dejranych osobników, którzy przyznali się do popełnienia kradzieży w fabryce, lecz o zamordowanym nie mieli pojęcia. Policja była w kłopotcie. Złodzieja zna-

lezione, ale kto zamordował człowieka pod płotem?

Śledztwo prowadzono w dalszym ciągu. I oto pewnego dnia zatrzymano na ulicy pijaka, który nie mógł się wylegitymować, gdzie spędził noc, w czasie której dokonane było morderstwo.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu pijaka nie dała żadnych rezultatów.

Eksperci zbadali dokładnie brud pod paznokciami pijaka i znaleźli włos.

Trup nie był jeszcze pochowany, porównano więc znaleziony włos z włosami zamordowanego i przekonano się, że włos pijaka pochodził z brody zabitego.

Pijak przyznał się potem, że krytycznego wieczoru był z zamordowanym w knajpie, obydwaj się upili, i przed fabryką, gdzie tego samego wieczoru popełniono na była kradzież, wybucha między nimi kłótnia, zakończona śmiercią jednego z nich.

W ten sposób włos pod paznokciem twornit schwytych bandytów od odpowiedzialności za morderstwo.

Najbardziej ciekawe są spostrzeżenia daktyloskopijne.

Najczęściej bowiem przy włamaniu sprawca zostawia ślady palców na kłamec, nawet wtedy, gdy ręka jego jest zupełnie sucha.

Włamywacze nakładają rękawiczki, ale i to nie pomaga, gdyż pot po przez rękawiczki zostawia ślady zupełnie wystarczające.

Pewien złodziej podczas swych manipulacji zapalił świecę, by trafić wytrychem w dziurkę od klucza. Kropla steryny, spadając na ziemię, dotknęła jego palców i w ten sposób stała się źródłem badań daktyloskopijnych, które pomogły do odnalezienia złodzieja.

W laboratorjach policji kryminalnej w Paryżu istnieją specjalne aparaty fizyko-chemiczne, które ułatwiają odnalezienie prawdziwego przestępcy.

Technika i nauka oddane zostały do usług sprawiedliwości.

S. Br.

Czytajcie „Express Wieczorny”

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj ostatnie wieczorowe przedstawienie „Galganka”, który oczarował całą publiczność i prasę.

Jutrzejsza premiera komedji znakomitego pisarza Frisana Bernarda „Pocalunek”, będzie niewątpliwie nowym magnesem kasowym, sztuka pełna paradoksalnych sytuacji z tego wykwintnego pieprzyku, którym francuzki tak znakomicie umieją zapachliwać swe utwory, zyskała w ostatnich czasach olbrzymie powodzenie zagranicą i w Warszawie.

Reżyseruje p. Nowakowski.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj w czwartek dn 9 bm dla gimnazjum im. J. Płsudskiego „Wicek i Wacek”. Ze względu na wcześniejszy powrót młodzieży przedstawienie rozpocznie się o godz. 7-ej punkt. Pogodną i niefrasobliwą sztukę Przybyszewskiego będzie miała możność podziwiać młodzież szkolna w ciekawej interpretacji ról z pp. Kubińskim (Wicek) i Niedziałkowskim (Wacek) na czele.

DWA WIECZORY LUCY KIESELHAUSEN.

Genialna tancerka klasyczna Lucy Kieselhausen, zwana słusznie królową tanców i mody wystąpi dwukrotnie w naszym mieście w niedzielę, dnia 12 b. m. i w poniedziałek, dnia 13 b. m. o godz. 8-jej wiecz. w sali Filharmonji. Lucy Kieselhausen, którą mieliśmy już okazję podziwiać w Łodzi, należy bezpośrednio do rzędu tych wyjątkowych artystek, której każda kreacja tancerna stoi na wysokości sztuki choreograficznej. Ostatnie występy tej znakomitej artystki w Paryżu i Londynie były istnym triumfem a jak twierdzi jednogłośnie cała niemal prasa Lucy Kieselhausen z każdego tańca tworzy prawdziwe arcydzieło sztuki.

KONCERT ARTURA RUBINSTEINA.

Jutro w piątek o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji wystąpi raz jeden słynny pianista Artur Rubinstein. Program tego koncertu stanowi nader imponującą a mianowicie Bach-D'Albert: Toccata Es-dur, Chopin: Scherzo Cis-moll, Barcouca, Walc, Polonez As-dur; Schubertman: Karnawał; Debussy: La Cathedrale engloutie; Karol Szymanowski: 4 Mazurki i in. utwory. Jak się dowiadujemy, Artur Rubinstein dziś gra w Warszawie w Filharmonji i wszystkie bilety na jego koncert zostały rozchwytywane. Należy przypuszczać, że i w Łodzi, która jest kolebką tego fenomenalnego pianisty, sala Filharmonji zapamięta będzie do ostatniego miejsca.



ARKADJUSZ AWERCZENKO

Tajemnice okultystyczne Wschodu

Rzymscy patrycjusze, którym znużono ich życie, przed popełnieniem samobójstwa — dawali do spróbowania truciznę swym niewolnikom.

Jeżeli niewolnik umierał spokojnie bez bólu — wtedy żył w tajemnicy.

Przed udanym się do chiromanty w Konstantynopolu postanowiłem uczynić to samo. Chciałem najpierw zobaczyć jak wróża innym, by potem udać się w krainę nieznaną przyszłości.

Obok poselstwa rosyjskiego w Konstantynopolu zazwyczaj tłoczy się masy ludzi.

Podszedłem do jednego z emigrantów który nosił wyniszczony sznycel bez naramienników, poprosiłem o ogień do papierosa i od razu przystąpiłem do rzeczy:

— Czy był pan kiedyś u chiromanty? — spytałem.

— Nie, nie byłem. A dlaczego pan o to pyta?

— Czy pan teraz nie jest zajęty?

— Nie. Trzeci miesiąc szukam pracy... Nie mogę znaleźć...

— To chodzi o chiromanty. Kosztuje tylko dwa liry...

— Panie łaskawy! Dwa liry! Skąd ja je wezmę? Nie mam nawet 15 piastrow!

— Pan mnie nie rozumie! Pan nie będzie płacił, tylko za fatywę — dam panu dwa liry. Stawiam jeden warunek: muszę być obecny przy wrózeniu.

Młodzieniec zarumienił się, spojrział na swe ręce, wachnął się przez chwilę, westchnął i odrzekł:

— Trudno... Chodźmy!

Chiromanta przyjął nas bardzo uprzejmie.

— Chiromancja — rzekł na wstępie — należy do nauk bardzo ścisłych. Tu nie

można się mylić, wszystko jest dokładnie obliczone... Proszę, niech pan siada!

Na stole leżała trupia czaszka. Zbliżyłem się do stołu, bez celu wsadziłem palec w oczodoły i zapytałem w rozróżnieniu:

— To pańska czaszka?

— Chyba, że moja... A czyja?...

— Bardzo sympatyczna twarz. Miły uśmiech. Proszę pana, czy ten trup przy rząd potrzebny jest do pańskiej praktyki czy to tylko taka zabawka?

— Bój się pan Bogal! Przecież to jest czaszka jednego z największych magów Wschodu...

— A pan przedtem mówił, że to pańska czaszka... Zresztą, wszystko jedno... Niech pan powrózy przedtem temu młodziencowi... Młodzieniec wyciągnął wstydliwie prawą rękę, lecz chiromanta cofnął ją i rzekł:

— Lewą!

— Czy to nie wszystko jedno, prawa, czy lewa?... — bronił się młodzieniec.

— Jest różnica... Musi być lewa ręka. Tak... Oto mam przed sobą pańską lewą rękę... Tak... Muszę się najpierw rozwrzeć... Co ja panu mogę powiedzieć?... Pan ma 52 lata...

— Pan się myli, będę miał... Narazie mam tylko 24... — odrzekł mój niewolnik.

— Pan się myli... Ta linja wyraźnie pokazuje, że pan ma już przeszło pięćdziesiąt lat... Następnie, będzie pan żył do... do... do... — spojrział zdziwionym wzrokiem na swą ofiarę, potem na mnie — Djabli wiedzą co to znaczyle...

— Co się stało? — spytałem.

— Nigdy nie widziałem tak dziwnej ręki i dziwniejszego losu. Wie pan ile lat będzie pan jeszcze żył, sądząc z zupełnie parwidłowej linji na pańskiej ręce?...

— No?

— 240 lat!

— No, no, no... — szepnąłem zazdrośnie.

— Czy pan się tylko nie myli? — zapytał słodkim głosem właściciel ręki.

— Daję swoją głowę, że mówię prawdę!

Schylił się nad ręką i przyglądał się jej coraz natarczywiej...

— To coś okropnego! Te linje! O, patrz pan, wychodzą razem z jednego punktu! Wie pan co to znaczy?... Pan był królem dwóch krajów! Na jednym tronie siedział pan 30 lat, na drugim 40!

— Przepraszam pana — rzekł zdetro nizowany król bez grosza w kieszeni — przed chwilą pan mówił, że mam 52 lata, a na tronach siedziałem 30 i 40 czyli razem 70 lat!... To niemożliwe?

— Ja... nie wiem... ja... doprawdy, tracę rozum! — krzyzał chiromanta, chwytając się za głowę — Jest to pierwszy wypadek w mojej piętnastoletniej praktyce! Pańska przeklęta ręka pomieszała mi zmysły!

Usiadł ciężko na krześle i głowę oparł o trupa czaszkę, leżącą na stole.

— Co się stało? — spytałem zdziwiony.

— Niech pan lepiej nie pyta!... schylił się znowu nad ręką swej ofiary — Ta linja wyraźnie wskazuje, że ten człowiek został zamordowany przez spiskowców, gdy był po raz pierwszy królem!... Tu na wet djabel nic nie zrozumie. Zamordowany — a żyje!... Przyprowdził mi pan ładnego kliental...

— Czy pan był zamordowany, czy nie? — zapytałem ostro.

— Daję słowo honoru, że nie... Widzi pan przecież... Byłem kapitanem w wojsku rosyjskim, a o tronie królewskim...

— Co mi pan opowiadał... Patrz pan na tę linję!... Ooo!... — krzyzał chiromanta, wodząc ołówkiem po królewskiej dłoni — Tu ma pan pierwszy tron, a tu drugi!... A to co!... Jeszcze, jak dzień!... — pan był zamordowany!...

— Niech się pan nie denerwuje — odrzekłem spokojnie — Jego Królewska Mość będzie żył przeciw 240 lat!... Cóż to szkodzi, że kiedyś go zamordowano! To głupstwo! Niech mu pan lepiej powie, co będzie przyczyną jego śmierci po 240 latach życia?

— Zaraz, zaraz — Pozwól mi pan swą rękę — zwrócił się do młodzieńca.

Chiromanta spojrział na linję ręki i po chwili odskoczył z przerażenia.

— Co jest? — zapytałem zniecierpliwiony.

— Zaraz wiedziałem, że będzie coś okropnego — mówił przerażony chiromanta.

— No, powiedz pan!

— Wie pan, co będzie przyczyną jego śmierci?.. Gorączka połogowa!..

— Nastąpiło milczenie.

— Czy pan się nie myli?... Jeżeli wziąć pod uwagę pięć tego osobnika —

— Zostaw mnie pan w spokoju!... Nie jestem malcem, który nie zdaje sobie sprawy, z tego, co mówił.. Mówię to, co widzę, a widzę, że mnie i tego pana należałoby odtransportować do domu wariatów! Szatan chyba nakreślił panu te linje na dłoni!

— Wcale nie szatan — odrzekł spokojnie młodzieniec — Jest to jedno z najsolidniejszych firm: Knaus i Henkelman, Berlin, Friedrichstrasse 345.

Wybałusziliśmy obaj oczy.

— Panowie... Nie gniewajcie się na mnie... Przecież podałem najpiękniejszą rękę, a pan chiromanta nie chciał jej przyjąć... A lewa... Sam nie wiem jak oni to zrobili!

— Kto — o — o? — ryknąłem.

— Firma Knaus i Henkelman, Berlin, Friedrichstrasse 345... W jednej z bitw ku la armatnia oderwała mi lewą rękę... Wtedy wujek mój, który mieszkał w Berlinie i był przedstawicielem firmy Knaus i Henkelman, produkującej sztuczne...

Chiromanta schwytył trupa czaszkę i cisnął ją w sznycel kapitana.

— Uciekajmy! — szepnąłem kapitanowi.

Na ulicy zapytałem kapitana:

— Dlaczego pan się przyznał, że pańska ręka jest zrobiona z gumy, jak kalosze „Treugolnik”?

— Od pięciu dni nie jadłem... Przyrzekł mi pan dwa liry... Ale teraz chyba nie dostanę, wobec takiego powodzenia.

— Nie — odrzekłem wspaniałomyślnie — Jego Królewska Mość ma jeszcze żyć 215 lat — pieniądze się przydadzą.

Dostanę pan wszystko.

Tlum. B. F.

Wiadomości bieżące.

PAŹDZIERNIK
9
CZWARTEK

Dziś: Dyonizego
Jutro: Franciszka
Wschód słońca o g. 5.46
Zachód o g. 5.07
Wsch. księżycy o g. 5.17 pp.
Zachód o g. 2.58 pn.
Długość dnia 11.03
Ubyło dnia g. 5.23

OSOBISTE.

P. wojewoda dr. Garapich wrócił do Łodzi dnia 7 b. m. i z dniem 8 b. m. objął urzędowanie.

PRZEDSTAWICIELE MAGISTRATU W KOMISJI ODWOŁAWCZEJ PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI.

Izba skarbową zwróciła się do magistratu o wydelegowanie swego przedstawiciela oraz dwóch rzeczoznawców do komisji odwoławczej w sprawach wyliczenia i poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w tychże gminach. Do komisji odwoławczej magistrat postanowił delegować: pp. r. F. Furskiego i J. Urbanowskiego, oraz st. referenta wydziału podatkowego, p. Wł. Maliszewskiego.

Oplaty w biurze ksiąg stałej ludności.
Na wniosek biura ksiąg stałej ludności zgodnie z artykułem 27 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. nr. 94 poz. 747) magistrat postanowił wprowadzić specjalną opłatę za sporządzane przez Biura ksiąg stałej ludności wyciągi, w których celem ustalenia kopnia pokrewieństwa musi być wymieniona większa ilość osób, po zł. 2 od każdej osoby, w takim wyciągu wymienionej przyczem największa opłata, za wyciąg tego rodzaju nie może przekraczać zł. 10 prócz normalnej opłaty kancelaryjnej, po bieranej od każdego podania w wysokości zł. 2.

Uchwała powyższa skierowana została do rady miejskiej, celem zatwierdzenia.

Zwolnienie od podatku. Zgodnie z wnioskiem wydziału oświaty i kultury magistrat postanowił przedłużyć na rok 1924-25 moc uchwały, zwalniającej od podatku miejskiego widowiska uczniowskie i zrzeszeniowe w teatrze miejskim.

Nad czym obradowała komisja skarbowo-budżetowa. Dnia 7 b. m. pod przewodnictwem r. Waszkiewicza, odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji skarbowo-budżetowej. Rozpatrzono i zatwierdzono szereg spraw, objętych porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia rady miejskiej. M. in. przygotowano wniosek w sprawach: budżetu miejskiego, łaźni ludowej, budżetu miejskiego domu noclegowego, zakupu 2-ch polarymetrów dla szpitali miejskich i in. W sprawie pomocy dla bezrobotnych pracowników intelektualnych przychyłono się do opinii komisji pracy, z zastrzeżeniem, że z zasiłków miejskich nie mogą korzystać obco krajowcy.

Kto wejdzie do komitetu kanalizacyjnego? Zgodnie z § 1 statutu komitetu budowy kanalizacji i wodociągów, magistrat postanowił zaprosować radzie miejskiej wybór do komitetu następujących obywateli: W. Kernbauma, inż. Michaelisa i Cz. Wojciechowskiego.

Taksa dorożkarska nie będzie podwyższona. Na posiedzeniu w dniu 7 b. m. magistrat postanowił uchylić podanie związku zawodowego dorożkarzy w sprawie ponownego podwyższenia obowiązków od 1-go b. m. taksy.

Pogadanki Czerwonego Krzyża. Polski Czerwony Krzyż zawiadamia, iż w niedzielę, dnia 12 b. m. w sali kina „Dom Ludowy” o godz. 12 w poł. staraniem Czerwonego Krzyża dr. Knichowiecki wygłosi odczyt na temat „Tyfus brzuszny oraz sposoby uchronienia się od niego”.

Epidemia tyfusu w zastraszający sposób szerzy się w naszym mieście, co w znacznym stopniu należy przypisać ludności, która nie wie, jak postępować aby przeciwdziałać szerzeniu się epidemii, oraz zabezpieczyć się od nabycia tej ciężkiej choroby.

I właśnie odczyt dr. Knichowieckiego ma na celu ułatwienie ludności walki z niewidzialnym wrogiem — bakterią chorobotwórczą.

Czerwony Krzyż nie wątpi, iż wszyscy, w rozumieniu własnego interesu powinni na powyższy odczyt, tym więcej, jak wejście na odczyt bezpłatne.

Zakup koni dla armii. Urząd wojewódzki komunikuje:

Komisja remontowa Nr. 2 zakupywać będzie konie wierzchowe typu oficerskie go i szeregowego w wieku 3 do 6 lat oraz pociągowe artyleryjskie od 4 do 6 lat w dniu 13 października 1924 r. W Kaliszu i w dniu 15 października r. b. w Piotrkowie.

Konie nabyte zostaną we wspomnianych punktach zbornych przyjęte i zapłacone gotówką.

Cena uzależniona jest od zalet szlachetności i wzrostu i wynosi w r. 1924: Za 4-o i 6-cioletnie konie wierzchowe oficerskie ze świadectwem pochodzenia do 1,000 złotych, za takie same konie bez świadectwa pochodzenia do 950 zł., za 4-o i 6-cioletnie konie wierzchowe szeregowo dobre do 900 złotych, za trzyletnie konie oficerskie ze świadectwem pochodzenia do 950 zł., za takie same bez świadectwa do 850 zł., za trzyletnie wierzchowe szeregowo bardzo dobre do 900 zł., za 3, 4 i 6-cioletnie artyleryjskie o dobrych ruchach do 800 złotych.

Za konia urodzonego w stadzie sprzedającego dodaje się 10 procent.

Konie nabywane będą tylko od chowców z bezwzględny wyłączeniem handlarzy. (Pat).

Zapobiegania chorobom zakaźnym przy wcieleniu rekrutów. Z szefostwa sanitarnego DOK, IV dowiadujemy się, iż w związku z rozkazem wykonawczym o wcieleniu rekrutów rocznika 1903 wydał M. S. Wojsk rozkaz zastosowania środków zapobiegawczych względem rekrutów, gdyż wobec panującej w kraju choroby istniejącej niebezpieczeństwo zawleczenia tej choroby do oddziałów wojskowych od ludności cywilnej.

Środki te przedsięwzięć dowódcy formacji na wniosek lekarza formacji.

Ponieważ okres wylegania czerwonki trwa około 7 dni, przeto koniecznym jest aby przybywający rekruci w przeciągu takiego czasu byli izolowani od szeregowych starszego rocznika.

Odzież odbierana od rekrutów przed zmagazynowaniem musi być poddana dezynfekcji, a to tak ze względu na możliwość szerzenia się tą drogą czerwonki, jak również i duru plamistego. (p)

Kąpiele dla członków kasy chorych. Kasa chorych wznowiła wydawanie kąpiei ubezpieczonym. W tym celu kasa chorych zawarła umowę z trzema miejscowymi zakładami kąpielowymi, a mianowicie z zakładem Beutlera (Kilińskiego 134), Wolfa (Sienkiewicza 95) i Offenbacha (Zachodnia 38). Zasadnicze postanowienie odnośnych umów mają następującą ośnoś: 1) członkowie kasy, posiadając odpowiednie bilety kl. 2-iej, będą korzystali z wszelkiego rodzaju kąpiei, 2) cena jednej kąpiei wynosić będzie 90 gr., 3) rachunki za kąpiele zakład kąpielowy będzie przedstawiał w okresach 2-tygodniowych, przyczem wyrównanie ich nastąpi najpóźniej w ciągu 14 dni od daty wystawienia tychże, 4) wszelkie ew. niższe i zwykłe cen za kąpiele dokonane będą na podstawie cenników, zatwierdzonych przez urząd do walki z lichwą i spekulacją, 5) rozwiązanie umów może nastąpić za wypowiedzeniem czterotygodniowym.

Kasa pogrzebowa urzędników państwowych. W najbliższych dniach stowarzyszenie urzędników państwowych oddział w Łodzi otwiera kasę pogrzebową oraz pożyczkowo-zapomogową dla członków stowarzyszenia. Na czele komisji, która kończy opracowanie regulaminu stoją pp. Brojarski i Krzepski.

W przyszłym tygodniu stowarzyszenie urzędników państwowych organizuje kursa dla członków stowarzyszenia którzy przystąpią do egzaminów w celu otrzymania stabilizacji. b.

Podwyższenie poborów pracowników miejskich. Zgodnie z orzeczeniem komisji lokalnej do badania zmian kosztów utrzymania, magistrat postanowił podwyższyć pobyty pracowników miejskich z dn. 1 października r. b. o 4,86 procent.

40 tys. zł. na budowę szkół. Kuratorium szkolne okręgowe zawiadomiło magistrat, że na zasadzie rozporządzenia min. W. R. i O. P. z dnia 15. 9. r. b. przyznany został magistratowi m. Łodzi bezwrotny zasiłek na budowę szkoły powszechnej na Nowem Rokicciu — w sumie złotych 40.000.

Kary za niedopełnienie obowiązku szkolnego. W tygodniu od 29.9 do 4. 10. 1924 roku za nieposyłanie dzieci do szkoły z wyroków komisji powszechnego nauczania odbyło kary aresztu jednodniowego 91 osób, dwudniowego 20 osób, czterodniowego 1 osoba.

Zarząd funduszu bezrobocia potępił nieudolność magistratu, i postanowił przejąć akcję wypłaty zapomóg

Zgodnie z zapowiedzią odbyło się w lokalu województwa pierwsze posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia na województwo łódzkie.

Posiedzenie zajął naczelnik wojewódzkiego wydziału pracy i opieki społecznej p. Wojciechowski, który zaznamił zebranych z obowiązkami członków zarządu i kompetencją zarządu przy załatwianiu spraw związanych z wypłatą za pomóg dla bezrobocia, poczem oddał przewodnictwo w ręce inż. Kosteckiego, który urząd ten piastować będzie do czasu wyboru przewodniczącego zarządu.

Na wstępie przewodniczący oświadczył, iż

akcja zapomogowa objęła na razie Łódź, Zgierz, Tomaszów Mazowiecki, Zduńską Wolę i Pabjanice, lecz zadaniem zarządu będzie rozciągnięcie swej pracy na wszystkie miejscowości województwa.

Następnie zaakceptowano budżet w wysokości 651.500 zł. na miesiąc październik i pieniądze te mają w najbliższych dniach być przekazane Łodzi. Postanowiono również zaangażować nowe siły biurowe dla zarządu.

Burzliwą dyskusję wywołała

sprawa pełnomocnictw dla magistratu.

W sprawie tej zabral głos p. Łatkowski, który podał ostrej krytykę dotychczasową działalność magistratu na tem polu i nawoływał zarząd by nadal magistrat nie dokonywał wypłat gdyż opieszalnością swą doprowadził do tego że obecnie zaległości wynoszą sumę za czas 6 tygodni. Magistrat za swą pracę pobiera 3 proc. wypłaconej sumy i pieniądze te mogą być obrucione na inny cel o ile zarząd funduszu sam dokonywać będzie wypłat. O ile magistrat nadal będzie wypłacał, to

zarząd funduszu nie będzie miał wpływu na akcję i kierownictwo będzie się znajdowało nadal w rękach nieudolnych magistratu.

W końcu p. Łatkowski złożył formalny wniosek by

wypłaty objął zarząd funduszu i wyszukał lokale w różnych punktach miasta.

W obronie magistratu zabral głos wiceprezydent Groszkowski, który oświadczył że zaległości powstały z powodu jego nieobecności lecz na przy

Magistrat chce zrzucić z siebie odpowiedzialność za nieudolne prowadzenie akcji zapomogowej.

W związku z notatkami naszymi, omawiającymi sprawę wypłat dla bezrobotnych, otrzymujemy z oddziału prasowego magistratu następujący komunikat:

W sobotę, dnia 4 b. m. magistrat otrzymał od władz państwowych 160.000 zł. na wypłatę zapomóg bezrobotnym. Zezwolenie jednak na faktyczne rozpoczęcie wypłat od delegata min. pracy i opieki społecznej nadeszło dopiero w środę, dnia 8 b. m. o godz. 2-iej po poł. t. j. po czterech dniach przyczem p. Wróblewski, delegat min. pracy i opieki społecznej zastrzegł, że wypłata ma być dokonywana okresami tygodniowymi (za

ległości istnieją od 5 tygodni) i ukończona do dnia 1. 11. r. b. Na prośbę magistratu, aby wypłat dokonywać okresami 2-tygodniowymi, p. Wróblewski odpowiedział odmownie.

W ten sposób robotnicy zmuszeni są do 5-krotnego przychodzenia po zasiłki, zaś magistrat — do załatwiania 160.000 ludzi, zamiast 60.000 lub 90.000.

Jak wynika z powyższego, różne budzące słuszne utykiwania, braki w wypłatach zapomóg nie są w najmniejszej mierze winą magistratu, wbrew uporczywym twierdzeniom niektórych czynników.

W tym celu magistrat postanowił zająć sam kierować akcją a do biur posadzi zdolniejszych kasjerów i zwiększy personel. Co do owych 3 procent mówca stwierdził magistrat — na wypłatach nie zarabia a jeszcze dokłada.

W dyskusji nad tą sprawą prawie wszyscy obecni przemawiali

za odebraniem magistratowi akcji wypłat

a mianowicie prezydent Pabjanic p. Janowski, delegat ministerstwa pracy p. Wróblewski, naczelnik p. Wojciechowski i inni. W końcu postanowiono że

magistrat dokonywać będzie wypłat jedynie do czasu zorganizowania tej akcji przez zarząd funduszu

i do chwili wyszukania odpowiednich lokali.

Dla przeprowadzenia tych planów wybrano komisję, do której weszli pp. Jurakowski Łatkowski i inspektor Wróblewski, którzy zajmą się wyszukaniem lokali na biura wypłat poczem całą akcję przejmie zarząd funduszu.

Następnie poruszono sprawę wyboru komisji, która by sprawdziła działalność zapomogową na prowincji. Przeciwnie temu wystąpił p. Wróblewski, który wskazał że akcję tę przeprowadziło województwo i zarząd funduszu nie powinien województwa kontrolować.

Odmienne zdania byli pp. Groszkowski i Wojciechowski, którzy wskazywali że zarząd funduszu bierze na siebie odpowiedzialność za całą akcję zapomóg i musi mieć odpowiednią kontrolę.

Po dłuższej dyskusji większością głosów wybrano komisję kontrolną do której weszli pp. Łatkowski, Ogiński i inż. Jurakowski.

W wotnych wnioskach p. Ogiński poruszył sprawę złego interpretowania ustawy przy wypłatach zapomóg gdyż wypłacono według faktycznych zarobków a nie wedle ustanowionej stawki minimalnej 2.66 zł. dziennie.

W tej sprawie postanowiono, by wypłacano podług zarobków od 2.66 do 5 zł. dziennie.

W końcu jeszcze p. Łatkowski poruszył sprawę wypłaty zaległości tym robotnikom którzy otrzymali później pracę. Postanowiono takiej kategorii robotnikom wszelkie zaległości wypłacić. (b)

Wypłaty 7-iej raty zasiłku bezrobotnym rozpoczną się w dniu dzisiejszym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w czwartek dn. 9 bm. odbędzie się wypłata 7 raty zasiłków bezrobotnym, posiadającym karty rejestracyjne od 1 do 500, za czas od 1 września do 7 września 1924 r. włącznie.

Wypłata odbędzie się od godz. 9 i pół rano do 3 i pół po południu, w następujących biurach:

- 1 biuro wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła tow. akc. I. K. Poznański
- 2 biuro, ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła tow. akc. I. K. Poznański
- 3 biuro, Helenów
- 4 biuro, Rokicińska 58, I p., dom Widzewskiej Man. Baweln.
- 5 biuro, Wodny Rynek, róg ul. Rokicińskiej
- 6 biuro, Pańska 106, fabryka K. Eiserta
- 7 biuro, Płamowicza 5, prawa oficyna I piętro
- 8 biuro, Kilińskiego 222, fabryka Osersa

9 biuro, Wólczańska 253, parter
10 biuro, Wólczańska 253, parter
Każdy bezrobotny otrzyma zapomógę w tem biurze, którego lista znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja itp.), książeczki obrachunkowej oraz karty rejestracyjnej.

Nadmienia się, że w myśl instrukcji ministra pracy i opieki społecznej bezrobotni, którzy w międzyczasie otrzymają pracę, tracą wszelkie prawa do zasiłków oraz, że — zgodnie z art. 13 ust. z dn. 18 lipca 1924 r. (Dz. Ust. 67, poz. 650) — prawo do zasiłków przysługuje dopiero po 10 dniach od dnia restrykcji.

O ile bezrobotny otrzymał wynagrodzenie za urlop, to czas urlopu liczy się za czas przepracowany.

CASINO

Dziś powtórzenie premjery!

CASINO

NAPIĘTNOWANA

Salonowy dramat w 10-ciu aktach.

W roli głównej:

POLA NEGRI.



Pola Negri

NAPIĘTNOWANA
NAPIĘTNOWANA

to tragedia kobiety, która stała się ofiarą najsilniejszej pod słońcem namiętności — hazardu i przegrywa w ruletkę najcenniejszy skarb kobiety: czesć niewieścia...

NAPIĘTNOWANA

to symfonia rozpalonych do białości zmysłów, które wykołowały kobietę, rwącą się do życia i jego uciech...

NAPIĘTNOWANA

to ofiara międzynarodowego szantażysty, który nie przebiera w środkach by osiągnąć cudownie piękną ale słabą kobietę, gotową na każde szaleństwo, aby prowadzić życie w bogactwie i rozkoszy...

Początek przedstawień o godzinie 5-ej po południu.

Do obrazu przygrywa orkiestra symfoniczna pod dyktando p. L. KANTORA.

Pracownicy instytucji użyteczności publicznej w walce o byt.

Żądają oni podwyżek i zaniechania rugów partyjnych.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu związków instytucji użyteczności publicznej w celu omówienia ważnych spraw dotyczących pracowników.

Jako referent wystąpił prezes zarządu p. Kowalski, który wskazał, że mimo kilkakrotnych domagań się, dyrekcja telefonów nie wyznaczyła wspólnej konferencji w celu zawarcia nowej umowy z pracownikami, choć stara wygasta już z dniem 1 marca r. b.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą postanowiono, by zarząd opracował nową umowę, któraby obejmowała wszystkich pracowników sieci telefonicznej i przedstawili ją dyrekcji w formie projektu.

Dalej omawiano sprawę pracowników elektrowni i okazało się, że zarząd związku postanowił zwrócić się do rady zarządzającej elektrowni w sprawie przyznania wskaźnika drożyznianego za miesiąc sierpień.

Dyrekcja sprawę tę przekazała ministrowi przemysłu i handlu jednak ministerstwo sprzeciwiło się podwyżce rzekomo dlatego, że płace w elektrowni są zbyt wysokie. Jednakże okazało się, że płace pracowników elektrowni od lutego zmniejszyły się o 40 proc. z powodu niestosowania wskaźnika drożyznianego.

Nad czym obradował zarząd Kasy Chorych Sanatorium w Zakopanem. — Ubezpieczenie nauczycieli szkół średnich. — Ściąganie należności od przemysłowców

Na onegdajszym posiedzeniu zarządu kasy chorych po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia omawiana była sprawa wydzierżawienia willi w Zakopanem dla gruźlicznie chorych.

Powołana specjalna komisja ma w najbliższych dniach wyjechać do Zakopanego w celu zorientowania się na miejscu co do warunków dzierżawy i przedstawić następnie wnioski na posiedzeniu zarządu.

Dr. Kluszyński odczytał dłuższy referat na temat organizacji kasy chorych, w którym poruszył też lekarzy domagając się przydziału do swej pomocy dwóch lekarzy.

Dr. med.

Seweryn Schenker

powrócił

i przyjmuje nadal

w Pabjanicach, św. Rocha 5.

Po dyskusji postanowiono na takie załatwienie sprawy nie zgodzić się, połączyć wzrost drożyzny w sierpniu ze wskaźnikiem za wrzesień i kategorycznie domagać się podwyżki.

Kolejno poruszono sprawę zmniejszenia deputatu pracownikom gazowni i okazało się, że mimo obietnicy wiceprezidenta Wojewódzkiego co do zwołania wspólnej konferencji na dzień 21 b. m. deputat ten został już zmniejszony.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą postanowiono czekać na wynik wspólnej konferencji.

Głębsze i burzliwe debaty wywołała sprawa redukcji magistrackich, a szczególnie zwolnienia w wydziałach podatkowym i gospodarczym choć magistrat powołał w lipcu komisję kwalifikacyjną, która sprawę tę miała załatwić.

W dyskusji nad tą sprawą ujawniono cały szereg wypadków zwolnienia wielu wykwalifikowanych pracowników bez zawiadomienia związku, wobec czego postanowiono wywrzeć energiczny nacisk na magistrat, by taktyka ta została zmieniona.

Wreszcie polecono członkom komisji kwalifikacyjnej, by starali się utrzymać pracę dla tych pracowników, których komisja pozostawiła przy pracy. b.

Następny punkt porządku dziennego obejmował sprawę ubezpieczenia personelu nauczycielskiego szkół średnich. Ze broni uznając, iż ubezpieczenie tej kategorii pracowników jest niezbędne, postanowili wystać listy do dyrekcji szkół w celu zgłoszenia personelu nauczycielskiego, w przeciwnym razie ubezpieczenie na stapi w formie przymusu przy zastosowaniu przewidzianych ustawą kar.

Sprawa zaległych wpłat ze strony fabrykantów została rozstrzygnięta uchwałą zarządu, iż fabrykanci muszą bezwzględnie uiścić zaległości, powstałe tylko z ich własnej winy, gdyż zamykając swe warsztaty pracy nie zawiadamiali o tem kasy chorych, która też nie może obecnie ponosić kosztów ubezpieczenia z tego powodu wynikłych. Uchwałę odesłano do komisji finansowo - gospodarczej.

Między innemi omawiana była sprawa redukcji personelu do 30 proc., lecz definitywnych zarządzeń w tym celu nie wydano.

Obecnych na posiedzeniu tym razem było: 14 członków zarządu i 3 panów specjalnie wezwanych dla przeprowadzenia pewnych reform w składzie organizacyjnym kasy chorych. (p)

Związek klasowy żąda 15-o procentowej podwyżki płac włóknarzy.

Jako termin prekluzyjny ustalono 14 b. m.

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związku klasowego.

W pierwszym punkcie porządku dziennego p. Danielewicz referował sprawę administracyjną i poruszył kwestję składek, na których oparty jest budżet związku.

Następnie delegaci fabryczni poruszyli sprawę całego szeregu drobniejszych zażądań w fabrykach, przyczem narzekali na naruszenie przez przemysłowców w wielu wypadkach 8 godzinnego dnia pracy i obniżania cennika.

Drugi punkt porządku dziennego obejmował sprawę podwyżki.

W kwestji tej głos zabrał p. Kalużyński, który oświadczył, że według obliczeń na których oparty jest budżet robotniczy, zarobki winny być podwyższone o 15 proc., gdyż o tyle budżet ten został uszczuplony z powodu nie przyznawania przez przemysłowców dotychczasowych podwyżek, ja

kie określała komisja do badania zmian kosztów utrzymania.

Jednak przed wystąpieniem z żądaniem, zdaniem p. Kalużyńskiego, ogół robotniczy musi sobie uświadomić powagę tego kroku, aby nie został on zlekceważony.

Delegaci w przemówieniach wskazywali, iż ogół robotniczy bezwzględnie poprze wszelką akcję, gdyż obecne zarobki nie wystarczają na najskromniejszy byt.

Uchwalono żądać 15 proc. podwyżki i domagać się odpowiedzi najpóźniej do przyszłej środy, a w międzyczasie odebrać się w fabrykach zebrania, na których robotnicy wypowiedzą się i skonsolidują całą akcję, aby w razie oporu ze strony przemysłowców, móc solidarnie wystawione żądania strajkiem. (b.)

Robotnicy przeciwko przekraczaniu 8-0 godzinnego dnia pracy.

Pismo związku klasowego do związku przemysłowców

Ponieważ w ostatnich dniach cały szereg przemysłowców nie przestrzegał 8 godzinnego dnia pracy, związek klasowy przesłał w dniu wczorajszym do związku przemysłowców pismo następującej treści:

„Niniejszem zwracamy się do Panów w sprawie zaprzestania w fabrykach Pańskich pracowania godzin nadliczbowych.

Przemysł nasz, który dotychczas stosował tak często postoję, redukując dni pracy jak również i redukcje robotników nie może w żadnym razie przy obecnym bezrobociu i nędzy stosować w momentach dla siebie dogodnych pracę nadlicz-

bową, nie dając gwarancji, że jest w stanie zapewnić normalną produkcję na długi okres czasu.

Zasadniczo domagamy się zaprzestania w fabrykach Pańskich pracowania godzin nadliczbowych oraz jeśli zachodzi potrzeba zastosowania w pracy godzin nadliczbowych, to w każdym wypadku powiadomieni ażeby móc porozumieć się z inspekcją pracy.

Prosimy o odpowiedź i równocześnie zawiadamiamy, że zwracamy się w tej sprawie również i do inspekcji pracy.

Angielski plasterek na wrzód czyli magistracka pomoc dla bezrobotnych pracowników intelektualnych.

Na ostatnim posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej wiceprezydent Wojewódzki referował sprawę podania stowarzyszenia handlowców polskich, które prosi o wyasygnowanie większej sumy pieniędzy na pomoc dla pracowników umysłowych.

P. wiceprezydent wskazywał, że bezrobotni umysłowi są bardzo upośledzeni, gdyż wyeliminowano ich z pod działalność ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, wobec czego władze komunalne winny przyjąć im z pomocą.

Po dłuższej dyskusji uchwalono wysygnować na ten cel 50000 zł. na ręce międzyzwiązkowej komisji pracowniczej,

która pieniądze te rozdzieli proporcjonalnie między wszystkie związki pracowników umysłowych i sekcję ekspedjentów przy związku „Praca”. (b.)

Subwencja dla „Sokoła” gdańskiego. Na prośbę Tow. „Sokol” w Gdańsku skierowaną do Magistratu m. Łodzi w sprawie pomocy materialnej na budowę własnej Sokolni. — Magistrat — zgodnie z opinią delegacji Oddziału Finansowo-Obrachunkowego — postanowił wysygnować wspomnianemu Tow. jednorazowo subwencję z funduszu miejskich w kwocie zł. 1000. Uchwała ta podlega zatwierdzeniu przez radę miejską.

Prawo i życie

8 lat więzienia za żonobójstwo na tle seksualnym.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Arnolda rozważał sprawę 30-letniego Ignacego Bogacińskiego, oskarżonego o zabójstwo żony na tle seksualnym.

Oskarżony na przewodzie sądowym przyznał się do inkryminowanego mu czynu.

Świadkowie złożyli zeznania zgodnie z aktem oskarżenia i okolicznościami sprawy.

Po zamknięciu śledztwa sądowego, wygłosił rzecznik oskarżenia publicznego prokurator Marceli Wilecki wytrawną i przekonującą, ze względu na tkwiący w niej problem uczuciowo-psychologiczny, mowę.

Rozpoczął ją od przypomnienia tych częstych różnic głównych, których przedmiotem dramatu małżeńskiego, świadczą o atawistycznym popędzie mężczyzny do utracenia prawa rozporządzania życiem kochanej i opornej, albo też już nie tylko obojętnej ale nawet wprost znienawidzonej kobiety. Ani postępek cywilizacji, ni też szerzona oświata, nie zdołały złagodzić w tych sferach obyczajów i form, nie potrafiły zastąpić kobiety przed słusnym widzeniem kobiety. Ani postępek cywilizacji, ni też szerzona oświata, nie zdołały złagodzić w tych sferach obyczajów i form, nie potrafiły zastąpić kobiety przed słusnym widzeniem kobiety. Ani postępek cywilizacji, ni też szerzona oświata, nie zdołały złagodzić w tych sferach obyczajów i form, nie potrafiły zastąpić kobiety przed słusnym widzeniem kobiety.

Przedstawiwszy w jaskrawych barwach dzieje nieporozumień małżeńskich i prawdziwą Gehennę poniewieranej Władysławy Bogaczyńskiej, wykazał oskarżyciel, że stosunek podsądnego do żony był od pierwszej chwili niesprawiedliwy i nieczłowieki. Poza czasem przywiązaniem fizycznym, brakowało tam jakiejś kolwiek tkliwości, nie było żadnego ludzkiego, uszlachetniającego, dźwięku a miejsce ich zajęta sztafeta zazdrość podejrzewania o stosunki z rodzonym bratem i mimo braku jakiegokolwiek uzasadnienia tego rodzaju podejrzeń, powstające na tem tle straszne udreki.

Wszyscy bez wyjątku świadkowie, a to, zarówno oskarżenia, jak i obrony, w sposób nad wyraz dodatni scharakteryzowali zamordowaną, podkreślając jej bezinteresowność, poświęcenie dla dwojga małych dzieci i męża, utrzymywanych z ciężkiej pracy własnych rąk. W przeciwnieństwie do tego, sylwetka oskarżonego, w świetle zeznań tych samych świad-

ków, przedstawiła się wręcz odmiennie był on mianowicie pijakiem, leniuchem, podłym trutnikiem, erotomanem i rozpustnikiem goniącym za inemi dziewczętami a nawet trwoniącym z niemi ciężko przez żonę zapracowany grosz.

Przedstawiwszy plastyczne szczegóły zbrodni, wykazywał prokurator, że jedynym jej motywem był zakorzeniony w oskarżonym sadyzm, łączący w sobie wylewy okrucieństwa i gwałtowności z chucią. Takie objawy żądzy zadawania bólu i udreżeń, kobiecie w chwili zaspakajania z nią popędu płciowego, kończące się często zabójstwem, broczącej krwią ofiary są znanem w historii zjawiskiem. Zwłaszcza u zwyrodniałych mężczyzn występuje ta atawistyczna reszka instynktu, płonącego z walki jego prapraojców z innymi samcami przy zdobywaniu samicy przemocą, z której to przy czyny doznają oni wielkiej rozkoszy, w zupełnem, gwałtownem opanowaniu kobiety, działając sobie na zmysły.

Wedle Krafft-Ebinga, Molla, Blocha, Ulrichsa, Forela i in. popęd taki do dreczenia niewiasty, wystąpić może w chwili podjęcia aktu płciowego, często w celu pobudzenia osłabionej zdolności płciowej często też występuje samoistnie, jako zastępstwo aktu płciowego, t. zn. popęd płciowy osobnika zaspakaja samo przez się zadawanie udreżeń kobiecie. Istotny sadyzm może się rozwinąć tylko pod działaniem dwu przyczyn, a to z jednej strony pod wpływem patologicznie wybudanej asocjacji rozkoszy płciowej z żądzą krwi i popędu do gwałcenia lub opanowania swej ofiary, z drugiej zaś pod wpływem braku etycznych pojęć, z powodu barbarzyńskiego, egoistycznego braku uczucia.

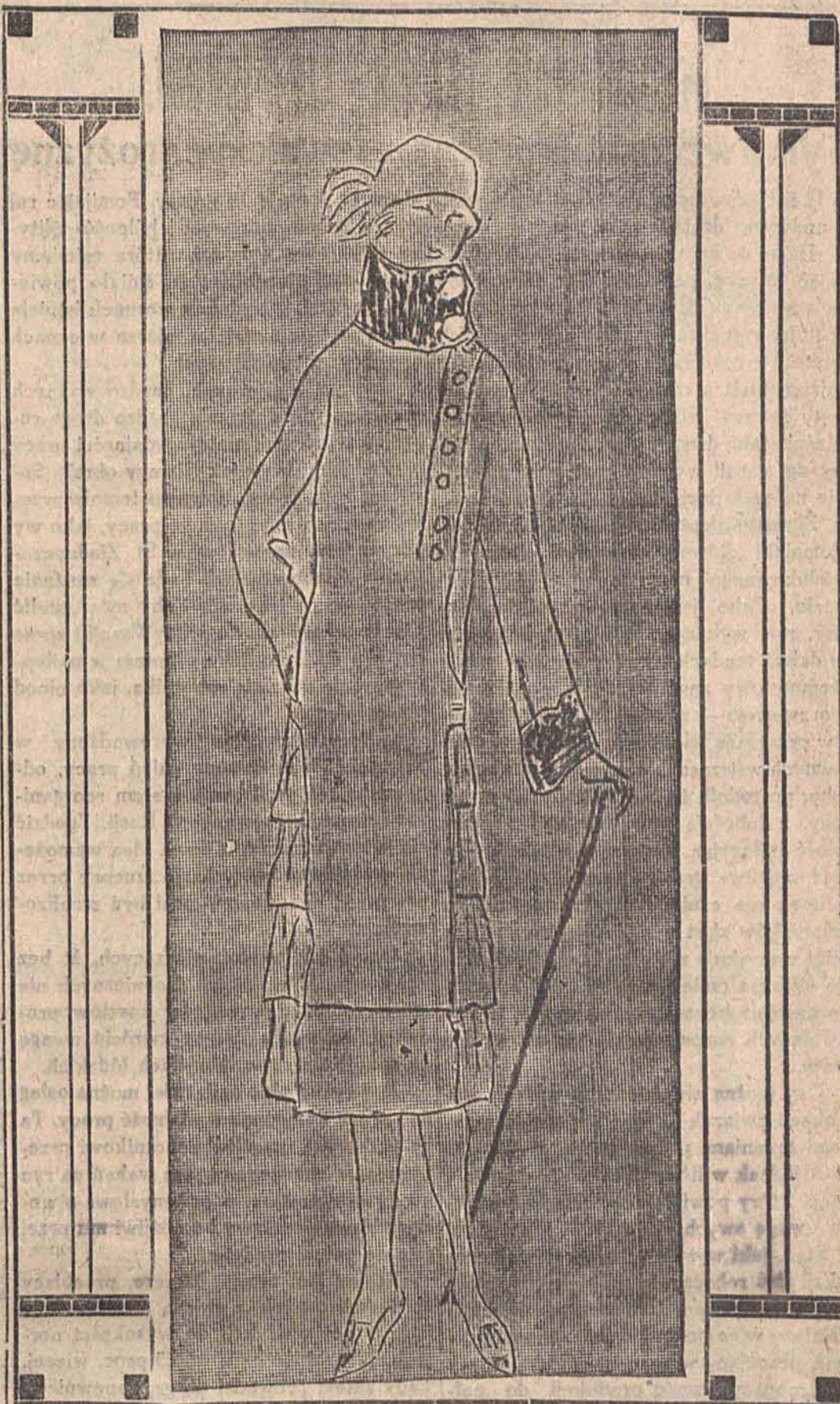
Na udowodnienie swych twierdzeń, przypomina prokurator zeznania świadka st. post. Władysława Branickiego, który zauważył na sukniach, bieliznie i pończochach zamordowanej z wierzchu wytrysk nasienia, pochodzącego niezawodnie od podsądnego.

Mówca przechodzi dalej do wywodów prawnych przestępstwa i obszernie je uzasadnia. Zdaniem jego, musi sąd rozwinąć do zakorzenione zwłaszcza wśród tych warstw przekonanie, że stosunki między małżonkami nie dadzą się w inny sposób uregulować, nawet kiedy się wyradzają w zbrodnie.

Ponieważ podsądny, mając na względzie jedynie zaspokojenie swych niezdrowych chuci, nie pomyślał ponadto nawet o dwojgu małych dzieci, które pozostały sierotami, a żadne okoliczności łagodzące za nim nie przemawiają, domagał się dlań prokurator kary dziesięciu lat ciężkiego więzienia. obrońca adw. Kijawski tłumaczył zbrodnię oskarżonego stanem pijactwa i ze względu na niewinne sieroty, prosił o łagodny wymiar kary.

Sąd po naradzie skazał Ignacego Bogaczyńskiego na 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu. As.

Październik u Poiret'a.



Model „Princesse“ z duvetiny koloru bordo, garniowany kastorem.

Z sądu handlowego.

Upadłość A. J. Joskowicza zostanie umorzona.

W swoim czasie sąd handlowy ogłosił upadłość Abramowi Janklowi Joskowiczowi na żądanie firmy „Fabryka wyrobów wełnianych Pikielny, spółka akcyjna“.

Obecnie została zgłoszona opozycja przez pełnomocnika upadłego Joskowicza, mecenasa Maurycego Kona.

Pełnomocnik upadłego stwierdza, że upadłość Joskowicza została ogłoszona na podstawie protestowanych weksli, załączonych przez firmę Pikielny. Stwierdzone, że nim upadłość została ogłoszona Joskowicz prowadził długie pertraktacje z firmą Pikielny i wszystko to, co się tej firmie bezspornie należało, upadły zapłacił. Jedynie należność z załączonych weksli, wystawionych wzamian za manu fakturę pozostała kwestją sporną i weksle te zdecydowały o upadłości Joskowicza.

Ostatnio Abram Jankiel Joskowicz żadnych zobowiązań wogóle nie zaciągał gdyż handlował pod firmą swego brata Majera Joskowicza. Majer wogóle manu fakturą nie handlował, a przędzą, na do wód czego pełnomocnik upadłego składa odpowiedni dokument. Z tego wynika, że gdyby Pikielny, zamiast wystąpić na drogę upadłości, wybrał rozstrzygnięcie sporu przez sąd handlowy, spór ten byłby bardzo zacięty, a jego rezultat — niewiadomy. Dlatego też niema w tej sprawie podstawy do upadłości.

Pełnomocnik wierzyciela oświadcza, że sprawa pomiędzy jego klientem a upad-

łym została skierowana na drogę sądu polubownego. Ponieważ zaś Abram Joskowicz jest człowiekiem zamożnym i firma wierzyciela została prawie w zupełności zaspokojona on nie podtrzymuje za dania upadłości i przychylił się do zdania pełnomocnika upadłego.

Pełnomocnik upadłego oświadcza, że zebranie wierzycieli miało się odbyć dnia 3 października, ale nikt z pretensjami się nie zgłosił. Wobec tego popiera swój poprzedni wniosek, aby upadłość Abrama Joskowicza umorzyć.

Pełnomocnik wierzyciela powtarza swe poprzednie oświadczenie, że zgadza się ze zdaniem pełnomocnika Joskowicza.

Kurator upadłości stwierdza, że niema słusnych powodów do utrzymania upadłości w mocy.

Także i sędzia komisarz upadłości zgadza się na jej umorzenie.

Decyzję sąd wyda później, prawdopodobnie w sensie przychylnym dla upadłego. I. C.

Miejska Galeria Sztuki.

Inauguracyjna wystawa, która spotkała się z takim uznaniem pracy wszystkich odcieni, zdobyła sobie z miejsca sympatię publiczności. Szczególniejszą uwagę zwraca sala mistrzów malarstwa polskiego XX wieku, który to cenny zbiór pochodzi z Muzeum Wielkopolskiego. Dobra wystawa jest niezwykle interesująca ze względu na różnorodność kierunków artystycznych, która pobudzić musi każdego do zastanowienia się i dyskusji nad współczesnymi prądami w sztuce. Mimo trudnych warunków ekonomicznych wystawione prace znajdują już chętnych nabywców. Wielką atrakcją wystawy są koncerty radiowe, które po pokonaniu przeszkód technicznej natury, precyzyjnie oddają głębię instrumentalną oraz śpiew. Publiczność podziwia cuda techniki, słysząc płynące z oddali dźwięki muzyki, nadawanej w Paryżu, Londynie lub Berlinie. Koncerty odbywają się codziennie od godz. 8 wieczór do 11, w niedzielę zaś od godz. 10 rano.

CYRK CINESELLEGO.

Obecny program w cyrku przy ul. Konstantynowskiej. Na program składają się popisy strzeleckie Bura Słemy, tajemnicza zagadka „Mielich“, „fruwających ludzi“, żonglerów francuskich z psami. Program obecny trwa tylko do 5 października.

ZABAWA PODOFICERÓW I URZĘDNIKÓW D. O. K. IV.

Podoficerowie i urzędnicy D. O. K. Nr. IV urządzają w sobotę, dnia 11 b. m. w sali handlowców przy ul. Piotrkowskiej 108 wielką zabawę taneczną poprzedzoną przedstawieniem amatorskim. Na całość złożą się dwie komedijki i część koncertowa.

Czysty dochód przeznaczony będzie na dom sierot po poległych obrońcach Ojczyzny.

Początek przedstawienia o godz. 8-jej wieczorem. Po przedstawieniu zabawa do rana.

Niewątpliwie zabawa ta ściągnie liczne grono osób, pragnących spędzić wieczór wesoło, na godziwej rozrywce.

Zaproszenia oraz bilety można nabywać codziennie od godz. 3.30 do 4-jej po południu w gmachu D. O. K. IV (Ekspedycja) ul. Al. Kościuszki 67.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY“

Porozumienie, strejk czy lokaut.

Tylko wzmogoną pracą można zwalczyć drożyznę

Łódź znowu znajduje się w ogniu walki o podwyżki drożyzniane.

Hasło do boju dał związek „Praca”, żądając 15 proc. podwyżki płac ze względu na wzrastającą drożyznę. Rozważając ten postulat z punktu widzenia bezpośrednich interesów robotnika, trzeba mu przyznać najzupełniejszą rację. Czy jednak szerzej ujęty interes włókniarza nakazywałby właśnie taką drogę rozwiązania, to będzie my się starali wywnioskować na podstawie naszych dociekań.

Zjawisko drożyzny potęguje się nadal. Ziemiaki, główna podstawa obecnego „redukcyjnego” menu robotniczego, chleb masło, mleko, jajka, mięso wołowe, cielę, ryż, wykazały na onegdajszym targu dalszą tendencję zwyżkową. Cały rynek żywnościowy znajduje się w podniecającym nastroju — zwyżki. Masę konsumentów przejmują lęk na wspomnienie o gwałtownych wstrząsach cen, w początkach b. roku; pośrednik śrubujący konsekwentnie ceny, z lubością powołuje się na przeszłość inflacyjną, wyjaśniając konsumentowi możliwe granice zwyżki. Wreszcie chłopiec nie czujący w okresie zbiorów ziemniaków zbyt wielkiej konkurencji, w pełni wyzyskuje nietylko koniunktury, jakże stwarza mała podaż, ale też trwożliwe nastroje konsumentów, wprost wyciekających rozpanoszenia się upióra-drożyzny.

Czy można się dziwić, iż w tych warunkach związek „Praca” wystąpił z nowymi żądaniami podwyżkowymi?

A jednak w liście „Pracy” znajduje się ustęp, który powinien być ściągnąć większą uwagę swych autorów.

Stan, jaki wytworzył się z powodu redukcji dni roboczych pogarsza jeszcze wzrost drożyzny w ostatnich miesiącach.

Należy więc postawić pytanie, czy przez myśl, pracujący w rozmiarach niepełnych i nie mogący wzmóc produkcji do pełnych norm wskutek wysokich kosztów wytwarzania jest w stanie uwzględnić na wet najbardziej słuszne postulaty podwyżkowe robotnika.

Na to odpowiedź dają przed 2-ma dniami ogłoszone w „Republice” rezolucje Centralnego związku, negujące wszelką możliwość udzielania podwyżek.

Są zatem wszystkie dane, aby wytworzyć najbardziej zapalną atmosferę, w której o wybuch nie trudno. Z jednej strony możliwość strajku, z drugiej prawdopodobieństwo wyzyskania momentu strejku, celem przemienienia go w cichy, ale za to groźny lokaut.

Jaka droga prowadzi nas do wybrnięcia z sytuacji, która może wstrząsnąć spokojem Łodzi. O wybór nie trudno. Drogo produkujący przemysł nie może więcej płacić z chwilą, gdy przestał być konkurencyjny i nie ma żadnych szans, by drogą kombinacji walutowo-kredytowych jak to było w czasach inflacyjnych mógł skompensować podwyżki, udzielone robotnikom. Robotnik znowu wszelkie najbardziej obiektywne i słuszne wywody, odpowiada argumentem — głodu. I trudno nie przyznać mu racji.

Jednak podwyżkę swych zarobków realizować musi na innej drodze. Powrócić musimy znowu do programu sanacyjnego „Republiki”, zwłaszcza, iż rozwój wypadków u naszych sąsiadów w pełni potwierdza jego słuszność.

Niemcy obniżają swe koszty wytwórczości przez wzmogienie godzinnej wydajności pracy oraz przedłużenia dnia pracy. Rezultaty są w pełni widoczne. Weźmy tylko dla przykładu ceny prądu elektrycznego. W Łodzi kilowatt-godzina prądu dla napędu kosztuje 26 groszy, w Berlinie

kosztuje obecnie 19 groszy. Pomijając ruinującą miasto, przemysł i ludność politykę elektrowni łódzkiej, którą zajmujemy się w czasie najbliższym, śmiało powiedzieć można, iż podobny stosunek istnieje jakkolwiek w mniejszej mierze w cenach wyrobów przemysłowych.

Jednym z głównych, bardzo ważnych przyczyn, to relatywnie bardzo droga robocizna, wskutek małej wydajności pracy

Podobną drogę jak Niemcy obrały Sowiety. Tam, w gwałtownym tempie przeprowadza się tayloryzację pracy, jako wynik studiów ekspertów, w St. Zjednoczonych. W laboratorjach bada się zużycie mięśni, serca i nerwów, aby móc ustalić najwyższą wydajność pracy. Wszelki sprzeciw jest uważany jako sabotaż; w najlepszym razie usuwają robotnika, jako nieodpowiedniego.

Z góry odrzucając wprowadzony w Niemczech przedłużony dzień pracy, odrzucamy też gwałtowny system reorganizacji pracy, stosowanej w Rosji. Zgodzić się jednak musimy, iż sama idea wzmocnienia wydajności pracy hasło rzucone przez nas przed miesiącami, musi być zrealizowane.

Dosyć już bredni, głoszących, iż bez kosztownych inwestycji technicznych nie można obniżyć wysokości kosztów produkcji. Nareszcie należy zwrócić uwagę na sposób pracy w fabrykach łódzkich.

Podwyżkę płac najłatwiej można osiągnąć przez wzmogoną wydajność pracy. Tak podwyżka umożliwi robotnikowi przetrzymanie obecnego okresu wahań na rynku żywnościowym, a przemysłowi otworzy zdrowe podstawy i umożliwi mu przejście do pełnej produkcji.

To nie jest teoria. Tkacze, pracujący na 4-ch krosnach, z chwilą uregulowania ich nowej produkcji do wysokości normalnej, zarabiać będą do 25 proc. więcej. Tędy zatem prowadzi droga, zapewniająca włókniarzowi przetrzymanie fali zwyżkowej, bez równoczesnego podcinania podstaw produkcji.

Nie należy zapominać, iż fala ta załamie się, skoro tylko skończą się zbiory, podobno nawet dobre zbiory ziemniaków. Gdy roboty w polu nie będą absorbowaly ludzi na wsi, wzmoże się dowóz ziemniaków, mleka, masła, marchwi, buraków, pietruszki tych wszystkich artykułów które obecnie stale zwyżkują. W miarę trwania kampanji cukrowej spadną zbyt wybijające ceny cukru, którego brak daje się odczuwać.

Zatem jedynie wzmogoną pracą należy zwalczać drożyznę, podobnie jak czyni obecnie cały kulturalny, a nawet sowiecki świat. Oby tylko nie „leczyć” tego zjawiska strejkami. Bowiemy należy pamiętać, iż przy stałej walucie jest to broń obosieczna, mogąca wywołać odwet w postaci — lokautu.

Tak strajk, jak i lokaut odbijają się na żołądki włókniarza.

Niech o tem pamięta włókniarz w chwili swej decyzji.

Dr. Leszek Kirliden.

Ile pozostało niewycofanych marek?

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Według stanu rachunków Banku Polskiego na dz. 30 września pozostało jeszcze do wycofania 10,804 miliardów marek polskich, co stanowi wartość 6 milionów złotych. Przypomnieć należy, iż ostateczny termin wymiany marek polskich na złoto przypada na dz. 31 maja 1925 r., po którym to terminie niewymienione banknoty markowe tracą wszelką swoją wartość.

Skargi odszkodowawcze za rekwizycje niemieckie.

Do dn. 1 listopada b. r. muszą być wniesione w Paryżu

Dnia 1 listopada upływa ostateczny termin wnoszenia skarg do Mieszanego Trybunału polsko - niemieckiego, w sprawie zapłaty za dokonane rekwizycje.

Zasadniczo biorąc skargi opierają się na dosyć silnych podstawach prawnych. Zostały nawet już wydane pomyślnie do polskich powodów, wyroki w sprawach dotyczących żądania o odszkodowanie gdy towar został wywieziony do Niemiec i tam go zużyto. Nie rozsądzano natomiast spraw, dotyczących się rekwizycji, w których zabrano towar nie wywieziono do Niemiec. Sprawy te są prawnie bardziej skomplikowane.

Jasnym jest, iż w razie pomyślnego obrotu całej sprawy, ewentualnie korzyści ciągnąć z tego będą jedynie te firmy, które wniosły skargę do 1-go listopada b. r.

Oczywiście trudno jest obecnie osądzić, kiedy i w jakiej mierze zostanie

przeprowadzona egzekucja wyroków. Można jednak przypuszczać, iż w związku z przyjęciem planu Davesa, zakończenia wojny o odszkodowania, wyroki będą mogły być z czasem na rzędkie niemieckim wyegzekwowane.

Z góry jednak trzeba się z tem liczyć, iż Niemcy raczej wszelkimi siłami, jakkolwiek może w sposób niebezpośredni, przeciwstawiać się będą wykonaniu wyroków.

Jeszcze raz podkreślamy, iż firmy, które nie wniosą skarg do 1 listopada, zrzekają się tem samym w zupełności wszelkich praw, wynikających z bezprawnie przeprowadzonych rekwizycji.

Pewną zwłokę w czynnościach Mieszanego trybunału polsko - niemieckiego stanowi śmierć jego przewodniczącego prof. d-ra Morlaud. Trybunał rozpoczął swe czynności, po zamianowaniu nowego przewodniczącego.

L. K.

Podatek przemysłowy

będzie ściągany przymusowo po d. 15 b. m.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Ministerstwo skarbu wydało ostatnio następujące zarządzenie:

1) Wszystkie władze podatkowe na całym obszarze państwa mają przystąpić bezzwłocznie po dn. 15 października r. b. do przymusowego ściągania kwot podatku przemysłowego (od obrotu) za I-sze półrocze 1924 r., nie wyczekując upływu 14-dniowego terminu (o którym mowa w art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721).

Przepisy art. 2 ustawy regulują tylko termin, od którego uprawnione są władze skarbowe do pobierania kar za zwłokę, a

bynajmniej nie odraczają terminów płatności wszystkich podatków.

Od kwot ściąganych przed upływem dni 14-tu od terminu płatności nie będą pobierane kary za zwłokę, będą natomiast dołiczone koszty egzekucyjne.

2) Niezależnie od egzekucji przeprowadzonej w trybie normalnym, mają wszystkie urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych (inspektoraty skarbowe) delegować po przedwstępnym zbadaniu odwołań cały personel do akcji egzekucyjnej przy ściąganiu kwot podatku przemysłowego w czasie od dnia 27 do dnia 31 października r. b.

Termin wpłacenia podatku przemysłowego za I-e półrocze

upływa w dniu 15 października.

Nakazy płatnicze zostały już rozesłane.

Przewodniczący komisji szacunkowej państwowego podatku przemysłowego przy II urzędzie skarbowym podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do wiadomości, iż nakazy płatnicze na państwo wy podatek przemysłowy za I półrocze r. b. zostały już rozesłane.

Kwoty wymierzonego podatku należy wpłacić do kas skarbowych bezpośrednio lub za pośrednictwem pocztowej kasy oszczędności do komisji odwoławczej najpóźniej do dnia 15 października 1924 r.

Od ustalonych sum obrotu i obliczonych kwot podatku mogą być wnoszone odwołania za pośrednictwem komisji szacunkowej do komisji odwoławczej w terminie do 15 października r. b.

Przedsiębiorstwa i zajęcia, podlegające podatkowi przemysłowemu, które pociągnięte zostały do opodatkowania po dn. 15 b. m. i otrzymały po tym terminie

nakazy płatnicze mogą wnieść odwołania od ustalonych sum obrotów i obliczonych kwot podatku za pośrednictwem komisji szacunkowej do komisji odwoławczej w ciągu dni czterdziestu, licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego.

Te przedsiębiorstwa i zajęcia winny wpłacić podatek przemysłowy w ciągu dni ośmiu, licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego.

Prawo wniesienia odwołania nie przysługuje temu płatnikowi, który wbrew przepisom art. 52, 54 i 55 ustawy o podatku przemysłowym bądź wcale nie złożył zeznania o obrocie, bądź złożył je po terminie. Odwołanie takiego płatnika nie będzie rozpatrywane.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w przepisany terminie.

Egzekwowanie należności podatku majątkowego.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Ministerstwo skarbu rozporządzeniem z dn. 30 września poleciło przystąpić do energicznego egzekwowania zaległości drugiej zaliczki i pierwszej raty podatku majątkowego od tych płatników, którzy nie uzyskali uprzednio ulg z tytułu parcelacji majątków, starań o pożyczkę w listach zastawnych, krytyczne położenie ekonomiczne płatnika i innych specjalnych zarządzeń.

Termin wpłaty pierwszej połowy drugiej raty podatku majątkowego upływa w dniu 10 października, drugiej zaś połowy w dniu 10 listopada. Ewentualne ulgi w opłacie drugiej raty podatku majątkowego

przyznawane na tych samych zasadach jak poprzednio, zgodnie z rozporządzeniem min. skarbu dnia 2-go października, udzielane mogą być przyznawane przez dyrektora izb skarbowych tylko tym płatnikom, którzy wykazali się z uiszczeniem wszelkich zaległości z tytułu drugiej zaliczki i pierwszej raty. Również w wypadkach parcelacji gruntu na podatek majątkowy władze podatkowe pierwszej instancji upoważnione są do odraczania drugiej raty podatku majątkowego tylko wówczas, gdy zainteresowani płatnicy wykazali wszelkie zaległości z tytułu zaliczki i pierwszej raty podatku majątkowego.



GOTÓWKA.

Dolary 5.185. 5.18 i jedna czwarć.

CZEKI.

Belgia 24.925.
Londyn 23.175, 23.125.
Nowy Jork 5.185.
Paryż 27.20.
Praga 15.50.
Szwajcaria 99.60, 99.55.
Wiedeń 7.325.
Włochy 22.60.
8 proc. pożyczka złota 5.50, 5.70.
Bony złote 0.89, 0.90.
Miljonówka 0.65, 0.68.
Pożyczka dolarowa 3.30, 3.32.

AKCJE.

Dyskontowy 5.80, 5.85.
Tow. Współdzielczy 15.25.
Zw. Ziemi 0.30.
Handlowy 7.
Zachodni 2, 2.20.
Chodorów 5.55, 5.50.
Częstocice 2.65.
Michałów 0.65.
Firley 0.40.
Węgiel 4.385, 3.90.
Nobel 1.70.
Lilpop 0.77, 0.78.
Ostrowieckie 8.10, 8, 8.10.
Pocisk 2.30.
Rudzi 1.65, 1.57.
Ursus 2.30, 2.50.
Żyrardów 2. em. 19.50, 19.25, 19.60.

Spirytus 2.35.
Zgierz 2.80.
Czersk 0.70.
Gosławice 2.30.
Cukier 4.70, 4.75.
Łazy 0.15.
Nafta 0.40.
Fitzner 5.30, 5.25.
Modrzejów 5) 5.70, 5.80.
Parowoz 0.38, 0.37.
Rohn i Ziel. 0.45.
Starachowice 3.05, 3.12.
Zawiercie 35.25, 35.50.
Haberbusch 5.40.

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Gdańsk 107, 61 — 108,14
Berlin 79,99 — 81,61
Londyn 23,30
Zurych 100,75
Nowy Jork 19,25
Praga 652 — 658
Ryga 102

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Zurych, 8 października.
Berlin 1,242
Holandia 203,25
Londyn 23,30
Nowy Jork 522,25
Paryż 27,30
Medjolana 22,65
Praga 15,525
Wiedeń 0,0073,75
Londyn, 8 października.
Szwajcaria 23,32
Holandia 11,47,5
Paryż, 8 października.
Londyn 85,68
Nowy Jork 19,21
Belgia 91,77
Włochy 83,10
Szwajcaria 367,75
Holandia 747



Czy można malować zębami? Na pytanie to odpowiada nasza fotografia. Malarz berliński Karl Schuldies, zraniony podczas wojny w obie ręce nauczył się trzymania i władania pędzlem zębami. Jest doskonałym batalistą, ostatnio jednak wykończył wspaniałą kopję „Madonny” — Rafaela.

II URZĄD SKARBOWY
podatków i opłat skarbowych
W ŁODZI.

Łódź, dnia 6-go października 1924 r.

Ogłoszenie.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników dnia 16-go października 1924 r. między godz. 10 rano a 4 pp.:

- 1) Szyper Mordka Lewi, Zielona 17: pianino, kredens pokojowy, maszyna do pisania „A. E. G.”, zegar ścienny w szafce
- 2) Ajbeszyc Jonatan, Gdańska 77a: kredens z pomocnikiem, stół jadalny, 8 krzeseł krytych ceratą, szafa do rzeczy z lustrem, lustro tremo
- 3) Regierer Henryk, Milsza 19: kredens pokojowy, szafa do rzeczy, toaleta z lustrem, stół jadalny, 6 krzeseł krytych ceratą
- 4) Berliński Abram, Dzielna 31: pianino, zegar meblowy, kredens duży rzeźbiony, kredens pomocniczy, stół, 10 krzeseł, 2 fotele, kryte adamaszkiem
- 5) Estera Segal, Cegielniana 43: 2 bielizniarki jasno żółte z lustrami
- 6) Chinda Wolrauch, Cegielniana 59: bielizniarka jasna, dębowa z lustrami kryształowymi, 2 szafy ciemno - dębowe 1 szafa jasno - dębowa
- 7) Kozłowski Uszer, Cegielniana 66: szafa, otomana
- 8) Russak Jakób, Konstanyńska 30: pianino
- 9) Goldring Hersz, Kilińskiego 33: 25 swetrów różnego koloru
- 10) E. Rozenberg, I. Frengold i J. Zajde, Pomorska 7: szafy sklepowe do przechowywania bielizny
- 11) Kon Icek, Pomorska 67: 2 szafy tremo i zegar
- 12) Abram Moszek i Genia Srebrny i Jakób Cwik, Pomorska 67: 3 sztuki czarnego sukna półwielnianego na ubranie uczniowskie
- 13) Engelman Lajb, Konstanyńska 12: 1 garderoba oszklona, 1 kredens, 1 zegar, 1 otomana kryta pluszem, 3 szafy do rzeczy
- 14) Lewin Dawid, Cegielniana 40: 6 szt. towaru bawełnianego Sybir po 24 metry sztuka, 3 szt. velouru po 24 metr. szt.
- 15) Gelibter A., Gdańska 33: 1 kasa ogniotrwała, 1 kredens luksusowy, 1 zegar duży, 1 kanapa kryta pluszem, 1 toaleta
- 16) Widawski Herman, Pomorska 19: 20 szt. towaru półwielnianego po 25 metr. sztuka
- 17) Izrael, Abram Pressburger, Sienkiewicza 13: pianino
- 18) Praszki Chaja Estera, Kilińskiego 48: lustro tremo, kredens
- 19) J. B. Wolkowski, Wschodnia 72: 6 łóżek żelaznych
- 20) Klugman Chaim, Piotrkowska 41: 15 pełnych sztuk towaru półwielnianego
- 21) Binke Abram, Piotrkowska 33: skrzynia szyb, 417 cm.
- 22) Bresler M. i Wajnsztok J., Piotrkowska 31: dębowa szafa z lustrem
- 23) Rotberg M. i A. H. Adler, 6-go Sierpnia 2: kasa ogniotrwała, 2 dębowe biurka
- 24) Prussak Rudolf, Traugutta 8: 50 szt. towaru bawełnianego
- 25) Bracia Grosskopf, Traugutta 4: kredens, tremo dwa, stół dębowy, 2 fotele, otomana i kanapa
- 26) Bracia Zylberszpic, Traugutta 8: 50 sztuk towaru „Kairo”
- 27) Rozenblum i Szulc, Traugutta 12: kredens, stół 10 foteli, szafa z lustrem, zegar.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu:

(-) w. z. W. Sobieraj.

Gospodynię zarządzającą szpitala z kwalifikacjami pielęgniarki, samotną **POSZUKUJE** Powiatowa Kasa Chorych w Pabjanicach od zaraz. Warunki zależne od umowy. 7626-3

Noscie obcasu i podeszwy kauczukowe **PALMA** gdyż są tęższe i trwałe od skóry

Od 2000 zł. kredyt bankowy lub towarowy (na surowce mydlarskie) mająca osoba poszukiwana, jako spółnik-czka (ewentualnie — cichy) do mydlarni w okolicy Łodzi, kompletnie urządzonej, w ruchu, kierowanej przez wybitnego fachowca. Mydło w najlepszym gatunku, ma wyrobioną markę na prowincji. Oferty do administracji pisma sub „Mydlarnia”.

Znany pedagog **H. Staszauer** wznowił **lekcje gry na mandolinie i gitarze** pojedynczo i zbiorowo. Gdańska (Długa) nr. 67. m. 3.

Rodowita Angielka szuka **pokoju umeblowanego w centrum miasta.** Oferty do adm. „Republiki” sub. „Angielka”.

Pokój z utrzymaniem dla 2 kształcących się panienek, przy inteligentnej izraelskiej rodzinie, w Warszawie, Wilcza 47-49, m. 13. Pianino, telefon. Wiadomość: Reisman, ul. Milsza 55. 696-1

Gary-chode (Zauberman) Pańska 12 godz. przyjęć: od 10-1 i od 3-6. Poleca najświeższe modele paryskich kapeluszy wieczorowych, spacerowych i czapeczek. — Przyjmuje zamówienia i kopje.

LOKAL: sklep i 4 duże pokoje, tudzież suche suteryny do wynajęcia obok „Grand-Hotelu”. Oferty sub. „Biuro”.

Wkrótce ukaże się najgenialniejsze arcydzieło filmowe świata

„Czterech Jeźdźców Apokalipsy”

Świat przed wojną — wojną wszechświatową — świat powojenny! Żaden film nie zdobył większego sukcesu i zainteresowania w całym świecie!

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-05.

SALA FILHARMONJI

Jutro w piątek o godz. 8.15 wiecz.

Drugi koncert z cyklu „Mistrzowskich koncertów”

Wykonawca programu:

ARTUR

Rubinstein

Pianista-wirtuoz światowej sławy.

PROGRAM: Bach—D'Albert Toccata Es-dur. Chopin Scherzo Cis-moll. — Berceuse. — Walc. — Polonez As-dur. Schumann Karnawał. — Debussy La Cathedrale engloutie L'Isle Joyeuse. Karol Szymanowski 4 mazurki. Albenitz Nasarra erocation. — Nde Fsalia Taniec, amor, brujó.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 1.30 i od 3.30 do 7-ej wiecz.

Dr. med. L. Prybulski

powrócił.

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena.

Zawadzka № 1 Telefon Nr. 25-38 Przyjmuje od 4—5 i od 6—8 Dla pań od 4—5. oddzielna poczekalnia

Dr.

S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. godziny przyjęcia 8—1 6—8 Dla pań 6—8

Dr.

LUBICZ

Cegielniana 43 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5—8

Dr. med.

Dr. Rózaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim DZIELNA № 9. Przyjmuje od 8—9 i pół. Iod 4—8 Tel. Nr. 28-98

Dr.

M. Heller

Choroby skórne i weneryczne. Sienkiewicza 52 (róg Nawrot). 12—2 i 4—7. Panie 4—5.

Dr. med.

H. Gutschadt

Akuszerka i choroby kobiece. Zachodnia 62. Tel. 29-52. Przyjmuje od 9—10 i pół. Iod 4—9.

Dr. S.

Lewkowicz

Choroby skórne i weneryczne Konstantynowska 12 od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6-ej

Lekarz - dentysta

B. Markus

Nusbaumowa

Piotrkowska 51

przyjmuje codziennie prócz niedziele i świąt do godz. 10—1 i 3—7

Dr. med.

BRAUN

Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8

Dr.

Zeldowicz-Klaczko

choroby kobiece i akuszerka. Godz. prz. 4—6. Hilińskiego 117. 3-ci dom od Nawrot Telefon 13-66

Dr. med.

M. Maślanka

choroby nerwowe i umysłowe ul. Piotrkowska 120 przyjm. od 3—5

Odrostwoś

wynalazek polski, znanej chemikłki amerykańskiej, jedynie niezawodny, najskuteczniejszy środek przeciw łysieniu, wypadaniu włosów, łupieżowi, siwieniu, tustości. Poleca skład apteczny L. DZIWIŃSKIEGO Łódź, Piotrkowska 35.

Poszukuję

od zaraz dwóch pokoi z kuchnią

Pośrednictwo požądane. Zgłoszenia O. Rezenkranc, Nowo-Cegielniana Nr. 20. 7650-3

Potrzebna niania

do dwuletniego dziecka. Zgłosić się ul. Szkolna 27, Zielińska. 387—6

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH.

SALA FILHARMONJI

Niedziela, d. 12 oraz poniedziałek, d. 13 październ. 1924 r. og. 8.30 w.

Tylko dwa wieczory tańców klasycznych

Program wypełni:

LUCY

Kieselhausen

Królowa tańców klasycznych.

PROGRAM: Schubert: W dzień majowy. Mozart: Na cześć Inflakki. Haydn: Gloria in Excelsis. Chopin: Etuda. Schmidt-Gregor: Dimmy-Dommy. J. Strauss: Nad pięknym modrym Dunajem. J. Strauss: Holzpferdchen (Konik drzewny). Offenbach: Reminiscenz. Ed. Strauss: Maty spacer. „Wyznanie” z akompaniamentem gongu.

Bilety w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 1.30 i od 3.30 do 7-ej w.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Kupno i sprzed

Na wyplatę Ważne dla wszystkich Biły towar, purpur, surowka, barchany, flanela, cajgi, na sienniki w pasy, Rubaszkin, Kilńskiego 44.

Dr.

Maszyny do szycia

na najdogodniejszych warunkach sprzedaje Rosen — Piotrkowska 88. 2

Wózek ręczny dwukołowy na resorach okazjonalnie tanio do sprzedania. Wiadomość u dorócy domu Piotrkowska 73. 7644-3

Do sprzedania dom

wolne mieszkanie szopy, obory. Radogószcz Goplańska 32. 7541—3

Planino pierwszorzędne zagraniczne prawie nowe sprzedam. Ktálnia sztuczna Piotrkowska 92 699-2

Przedam sklep z mieszkaniem Fabryczna 2 od 3—6 695-2

Samochód 6-cio osobowy „Mercedes” piękny sprzedam. Ktálnia sztuczna Piotrkowska 92. 7700-2

Rozmaite.

Sanatorium i zakład wodoleczniczy Dr. Kupczyka, Kraków, Szujskiego 11. Choroby nerwowe, serca, żołądka i jelit, reumatyzmu, cukrzyca. 952—10

Akuszerka Drzymalaowa powróciła. Piotrkowska № 223 m. 25. 076—15

Zamienię 2 duże pokoje z kuchnią wygodami na 1 duży słoneczny przedpokojem kuchnią. Oferty „S. 10”. 7669

Poszukuję pokoju

możliwie z oddzielnym wejściem. Oferty „Pokój 30”. 7678-2

Poszukuję pokoju

z kuchnią w centrum miasta do wynajęcia. Oferty pod „Słoneczny” do Republiki”

25 proc. taniej

po leca fabryczny skład swardów. Zielona nr. 11. 387—6

KALNIA SZTUCZNA

Tkanie różnej formy DZIUR nie do poznania, jak w ubiorach, towarach, świtach, firankach, jak w dywanach. Obecnie Piotrkowska 92, w podwórzu.

Półtorarocznego

chłopczyka, ładnego, zdrowego, oddam za swego w dobre ręce. Zgłoszenia W. Piwni Łódź, Poste restante, główna poczta 7679-3

Posady.

Władająca językami niemieckim i rosyjskim, poszukuje dobrej kucharki, przestrzegającej czystości pod każdym względem. Zgłaszać się: Thornton, Fabryka Leonhardt pom. № 12 — 1 7639-3

Lokale.

Pokój przy rodzinie do wynajęcia dla solidnego inteligentnego mężczyzny. Wiadomość: Cegielniana 49 m. 23. 7629-2

Zamienię 2 duże pokoje z kuchnią wygodami na 1 duży słoneczny przedpokojem kuchnią. Oferty „S. 10”. 7669

Poszukuję pokoju

możliwie z oddzielnym wejściem. Oferty „Pokój 30”. 7678-2

Poszukuję pokoju

z kuchnią w centrum miasta do wynajęcia. Oferty pod „Słoneczny” do Republiki”

25 proc. taniej

po leca fabryczny skład swardów. Zielona nr. 11. 387—6

Poszukuję

pokój przy rodzinie do wynajęcia dla solidnego inteligentnego mężczyzny. Wiadomość: Cegielniana 49 m. 23. 7629-2

Poszukuję pokoju

możliwie z oddzielnym wejściem. Oferty „Pokój 30”. 7678-2

Poszukuję pokoju

z kuchnią w centrum miasta do wynajęcia. Oferty pod „Słoneczny” do Republiki”

25 proc. taniej

po leca fabryczny skład swardów. Zielona nr. 11. 387—6

Poszukuję pokoju

możliwie z oddzielnym wejściem. Oferty „Pokój 30”. 7678-2

Poszukuję pokoju

z kuchnią w centrum miasta do wynajęcia. Oferty pod „Słoneczny” do Republiki”

25 proc. taniej

po leca fabryczny skład swardów. Zielona nr. 11. 387—6

Poszukuję pokoju

możliwie z oddzielnym wejściem. Oferty „Pokój 30”. 7678-2

Poszukuję pokoju

z kuchnią w centrum miasta do wynajęcia. Oferty pod „Słoneczny” do Republiki”

25 proc. taniej

po leca fabryczny skład swardów. Zielona nr. 11. 387—6

Poszukuję pokoju

możliwie z oddzielnym wejściem. Oferty „Pokój 30”. 7678-2

Poszukuję pokoju

z kuchnią w centrum miasta do wynajęcia. Oferty pod „Słoneczny” do Republiki”

NAJNOWSZYCH TANGÓW SALONOWYCH Ignacy Wilczek udziela w kompletach prywatnych i pojedynczo Informacje w hotelu „Savoy” od 1 — 5 codziennie.

Nadeszły Brunswik - gramofony z Ameryki PŁYTY ARTYSTYCZNE z Ameryki i z Niemiec Mandoliny i gitary z Włoch. Prawdziwe „Elite” -strony tylko u Gottlieba Tesznera, Piotrkowska 34.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek № 44. Od poniedziałku, dn. 6 października r. b. Trzej Muszkieterowie wg. słynnej powieści Aleksandra Dumasa. serja I i II (12 aktów). Początek seansów: dla młodzieży o g. 3 pp. dla dorosłych o g. 6 i 8.45 w.

Poszukuję od zaraz ładnie umeblowanego pokoju lub też bez mebli z wejściem separatnym tylko wprost od schodów. Zapłata od umowy event. za kilka miesięcy naprzód Oferty do „Republiki” pod „Pokój”

Na wyplatę! TOREBKI pończochy FIRANKI IEDWAB, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę. PIOTR CHARI Piotrkowska 37 w podwórzu.

B. Rotsztatówna uczennica prof. Baumgartena przyjmuje lekcje gry skrzypcowej. Wiadomość: Skwerowa 6 od 3-ej do 5-ej. 636-3

SZKOŁA TANCA W. LIPIŃSKIEGO EWANGIELICKA 17, Zapisujący się 3 tygodnie przed terminem rozpoczęcia kursu korzystają z 20 proc. ustępstwa i mogą płacić ratami

Farbiarz Poszukuje posady. Specjalność sztuczny jedwab, przedza bawielniana i blich. Oferty proszę zgłaszać pod „Farbiarz” w administracji „Republiki”. 621—3

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADEBLANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). Zarezyrowane i zaślub. po teście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagranicze o 100 proc. Drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 2 gr.

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie.—Odnoszenie do domu 20 groszy. Republika” i „Express Wieczorny” z odnośnikiem zł. 5.50. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego za wiadomienia Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marian Nusbaum-Oltaszewski.—Członkami „Republiki”. Piotrkowska 44.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burmas.